

Gizycki Jan Marek Antoni

XX. MISSYONARZE

W IŁŁUKSZCIE

przez

WOŁYŃIAKA



W GNIĘŻNIE

CZCIONKAMI DRUKARNI J. B. LANGEHO

Nakładem Księgarni Katolickiej dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

0515

1000

IŁŁUKSZTA

Giżycki Jan Marek Antoni

*Tego samego autora inne publikacje,
wydane oddzielnie:*

NOTATKA o Akademii i szkołach Jezuitów w Połocku, Poznań
1884, str. 28.

SPIS szkół w grodzieńskiej gubernii na początku XIX wieku.
Poznań 1885, str. 32.

Z PAMIĘTNIKÓW Wasyla Łużyńskiego, archiepiskopa połockiego,
Poznań 1886, str. 65.

KILKA SŁÓW o dwóch szkołach dawnych na Podlasiu, Poznań
1888, str. IV i 82.

SPIS klasztorów unickich Bazylianów w województwie wołyń-
skim, Kraków 1905, str. 145 i XXVI, z 4 portretami.

LISTA opatów bazylińskich w Grodnie, Kraków 1905, str. 59,
z 6 rycinami.

SIEDZIBA Bazylianów w Torokaniach, Kraków 1906, str. 49.

Z PRZESZŁOŚCI powiatu wołkowyskiego, Kraków 1905, str. 125.

Z PRZESZŁOŚCI Hoszczy na Wołyniu, Kraków 1908, str. 72.

XX. MISSYONARZE W IŁŁUKSZCIE

Materyały i Sprawozdania

przez

WOŁYŃNIAKA

Nihil semper suo statu manet
Cicero



W GNIEŹNIE

CZCIONKAMI DRUKARNI J. B. LANGEHO

Nakładem Księgarni Katolickiej dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
1909

K-100/87

4



M2301

IŁŁUKSZTA, znane dobrze miasteczko w Kurlandii, należące do dóbr Platerów-Zyberków, skoncentrowanych w blizkim Szlossbergu (Schlossberg), wspaniałej i dawnej rezydencji tego zasłużonego i poczciwego rodu, zawsze odznaczającego się gorliwością religijną (Zyberkowie mianowicie nigdy protestantami nie byli!) i patryotyzmem.

Po Jezuitach zostali sprowadzeni do Iłłukszty XX. Missyonarze*), żarliwi o wiarę, wielce kraj miłujący, niespracowani głosiciele słowa Bożego, nauczyciele ludu i warstw wyższych społeczeństwa, słowem najstaranniejsi pracownicy w winnicy Pańskiej, o których pamięć do dziś dnia jest tam żywa, a ślady ich pracy i działalności nie zatarte...

Sprowadzenie Missyonarzy do Iłłukszty i ich uposażenie.

Była w Kurlandii rodzina starożytna Zyberków (Syberg von Wischling), bardzo bogata, wiernie się trzymająca Kościoła, z której pochodził Jozafat, syn Gotarda, pan obszernych włości (do niego też i Iłłukszta należała), pierwszy senator polski, mianowany naprzód kasztelanem inflanckim w 1767 roku, a we dwa lata potem wojewodą inflanckim († 1776, on fundował tu koll jezuickie). Miał on trzech synów: Jana

*) Przy ułożeniu tej pracy korzystaliśmy z resztek archiwum po-missyonarskiego w Iłłukszcie: wizyt kanonicznych, księgi do zapisywania osób tego Zgromadzenia, posyłanych do Iłłukszty od r. 1823—1842, różnych rozporządzeń władzy duchownej, rodzaju raptularza, przez X. M. Kołosowskiego prowadzonego; a także mieliśmy wizyty szkolne, przepisy i postanowienia od Uniwersytetu wileńskiego pochodzące, i niektóre wiadomości od byłych członków zgromadzenia Missyonarzy.

Tadeusza*), wojewodę naprzód inflanckiego (w 1775 r.), a potem brzeskiego-litewskiego (1778), dziedzica Iłukszty i Szlossbergu († 1806 r.); Józefa, podkomorzego inflanckiego, pana na Likśnie, bezdzietnego; i Jana Kazimierza, generał-majora wojsk litewskich, właściciela Dwuty, także bezpotomnego.

Otóż ci trzej bracia w 1787 roku dnia 26 lipca osadzili XX. Misyonarzy przy kościele dawnym jezuickim, oddawszy im klasztor z zabudowaniami wszelkimi niegdyś Jezuitów, a nadto uposażywszy ich folwarkiem Koniecpolem, w parafii iłukszańskiej, w którym ziemi ornej liczono włók 17, morgów 15, sianozęci zaś włók 11 i prętów 21, lasów i jezior w tym majątku się nie znajdowało; a tuż około klasztoru były jeszcze trzy ogrody, obejmujące morgów 4, prętów 23, przecików 55. Na tych gruntach zasiewano, podług wizyty z r. 1800, żyta purów**) 40, pszenicy 3, jęczmienia 25, owsa 20, gryki $3\frac{1}{2}$, grochu 3. Poddanych w Koniecpolu wyliczono w tej wizycie 14 gospodarzy, a w wizycie 1819 r. powiedziano: poddanych (płci męskiej) 53, wolnych ludzi mieszkało 19, razem 72***). O powinnościach tych włościan taką znajdujemy wiadomość, zapisaną już w 1787 roku: tydzień roboty z końmi i tyleż pieszo, a po upływie tych dwu tygodni roboty do dworu dwa znowu tygodnie włościanie mogli dla siebie pracować. Liczba włościan potem, naturalnie, się powiększyła i w roku 1838 w sierpniu zanotowano, że było ich 158 płci męskiej i 160 żeńskiej.

Filie iłukszańskie miały osobne w ziemi udotowanie: w Bebrze było gruntu pod zasiewy morgów 16, sianozęci 2, nieużytków $1\frac{1}{2}$ morga, a w Suboczy razem trzy włoki; poddanych te filie własnych nie posiadały. Kapitału funduszowego przeznaczyci bracia Zyberkowie 50 000 talarów albertyńskich

*) Jan Tadeusz z trzeciej żony, Ludwiki Kleistówny, miał jedyną córkę, Izabellę Helenę, niezmiernie bogatą, sukcesorkę wszystkich dóbr ojca i stryjów, które wynosiły kilkanaście mil kwadratowych i kilkadziesiąt tysięcy poddanych; wyszła ona za Michała Broel-Platera (syna podkanclerzego Kazimierza i Augusty Ogińskiej), i temu, i jego potomkom, cesarz Alexander I pozwolił się nazywać Plater-Zyberk. Cała ta fortuna dotąd w tym zostaje rodzinie.

**) Do pura litewskiego wchodziło garncy 16.

***) W wizycie z r. 1818 takie jest wyszczególnienie ludności: gospodarzy 14, dzieci płci męskiej 27, parobków u tych gospodarzy 7, kątników 8, dzieci tych kątników, chłopców 16, całej ludności męskiej 72.

(czyli rubli natenczas 66 666 kop. 40), ulokowawszy tę sumę na dobrach Świątmuży i Aronie (była to scheda Jana Kazimierza) i obowiązawszy się od niej płacić 5^o (czego jednak nie dopełniano należycie, zaległości były znaczne, więc się procesowano; interes się gmatwał szczególnie od czasu, gdy J. K. Zyberk oddał te dobra w zastaw, za 30 000 dukatów, swojej żonie, Jadwidze Platerównie, z odnogi na Dusiatkach, córce Józefa; ta po owdowieniu poszła powtórnie za Kazimierza Platera, syna podkanclerzego); nadto annuaty mieli Misyonarze rs. 1 060 (czyli zp. 8 400), a na utrzymanie kościoła i różne reparacje wyznaczono im rs. 400 (czyli zp. 3 200), jak o tem czytaliśmy w punktach „przedfunduszowych“, powtórzonych w wizycie z r. 1800; czy i potem dochodziły ich te sumy, nie wiemy z pewnością. Następnie inne jeszcze zapisy pieniężne dostały się Misyonarzom. Mianowicie w 1838 roku taką podano wiadomość o sumach pieniężnych: funduszowy kapitał 63 000 rs. (nie wiemy, dlaczego się ona zmniejszyła!) na 5^o; druga suma, legowana przez Szaniawskich w 1815 roku, rs. 2 666 i $\frac{2}{3}$, oparta na Dwecie, dobrach Zyberków, także na 5^o; trzecia, z zapisu X. Mateusza Bartuzela (z nim się jeszcze spotkamy) w 1812 roku, rs. 803. Na szpital asygnował dwór iłukszański 144 rs. rocznie.

Nie możemy sobie zdać jasno sprawy, jakie rzeczywiście były dochody Domu iłukszańskiego: procenty nie dochodziły regularnie, z kościelnych posług bywało czasem mniej, czasem więcej; nie znaleźliśmy nigdzie porządnego wykazu tych dochodów...

W wizycie z r. 1819 jest spis dochodów, ale się on znowu różni od tego, co o tem podano w 1818 roku, i niektóre rubryki wydają się nam niezupełnie dokładne. Otóż wizyta z 1819 r. tak w tym względzie głosi.

Odrąciwszy utrzymanie dwóch filii i czterech w nich księży, rs. 952, kop. 20, Dom w Iłukszcie w tym czasie pobierał: intraty z Koniecpola rs. 480 (zwykle taka notowana suma), $\frac{1}{10}$ od sumy funduszowej rs. 2 480, dochody z kościoła rs. 322 kop. 80, różne inne pozycje przynosiły około 100 rubli, a więc razem, mniej więcej, 3 382 ruble. Z tego wydawano: podatki rs. 190, za spłatę rekrutowszczyzny około 12 r., prowadzenie gospodarstwa 160, różne reparacje rs. 174, utrzy-

manie kościoła 293, utrzymanie księży i kleryków rs. 1 932, utrzymanie czeladzi 150, na kapele rs. 533 *), coby wyniosło 3 444 rs., a więc deficyt, właściwie mówiąc, któryby się zwiększać jeszcze musiał przy nieregularnem procentów spłaceniu...

Filia w Suboczy miała osobną sumę, tysiąc talarów, z zapisu Jana Tadeusza Zyberka, wojewody brzeskiego, które były zabezpieczone na jego dobrach w Kurlandyi i procent od nich opłacany.

Z tych wizyt także dowiadujemy się o aparatach, naczyniach kościelnych i różnych sprzętach klasztornych, jak też o bibliotece.

Mianowicie w 1818 roku w zakrystyi iłuksztańskiej znajdowało się aparatów w rozmaitych kolorach i gatunkach z kapami i dalmatykami sztuk 59, alb 22, obrusów i tuwalni 44, komż 44, korporałów 89, humerałów 44, puryfikaterzy 130.

Przy kościele filialnym w Bebrze: ornatów różnych 17, kap 2, alb 4, komż 10, i dostateczna ilość bielizny.

W filii subockiej: ornatów 5, alb 3, komż 7, bielizny na dwie zmiany.

W Iłukszcie kielichów srebrnych, połączanych, z patenami 2 (reszta, zapewne, była z mosiądzu), monstrancya wyzłacana srebrna 1, trybularz z łódką ze srebra 1, ampułek z tacą 2.

Przy kościele w Bebrze ze srebra były tylko 2 puszki i 8 wotów przy obrazie.

Kościół w Suboczy posiadał srebrną monstrancyą, ampułek 2 i paten 2.

Z miedzi w Iłukszcie były: kociołek do wody święconej i formy do robienia świec; lichtarzy cynowych 96, ampułek z tacami 3 pary, lawaterz, miednica itd.

Przy kościele w Bebrze kielichów mosiężnych połączanych 3, krzyż z mosiądzu, lichtarzyków 4, monstrancya z tego metalu wyzłacana, lichtarzy cynowych 20, vascula do olejów, ampułek z tacami 2 itd.

*) Suma na utrzymanie kapeli, jak na owe czasy, wydaje się nam ogromna, jednakże w kilku miejscach napotykamy ją w takiej samej ilości.

W Suboczy: puszka mosiężna połączana, kielich z pateną takież, lichtarze 2 mosiężne, cynowych 12, ampułek z tacą z cyny 2, puszka w cyboryum, krzyż, lawaterz itd.

W bibliotece w Iłukszcie różnych książek, od Zyberków, 1 227, Missyonarze sami sobie sprowadzili 2 105 = 3 332.

W Bebrze książek 33, a w Suboczy 29.

Z wizyty w 1800 r. otrzymujemy wiadomość, że w krendsie było półmisków 12, łyżek 2½ tuziny, talerzy głębokich 20, płaskich 30, nie podano jakich; nożów par 25, tac 8, karafek 27 (!), kieliszków 18, talerzy cynowych 24. Koni posiadał klasztor w Iłukszcie 9, chomątów 5, szor 3, kałamaszek 3, powozów krytych 2, karyolka 1 itd. Krów dojnych 40, cieląt, jałowic 20, wołów 3, owiec 15 itd. Nadto różne naczynia w kuchni, w browarze i kuźni.

Obowiązki XX. Missyonarzy iłuksztańskich.

Obowiązki XX. Missyonarzy były dwojakiego rodzaju: tyjące się nauczania w szkołach publicznych i w seminaryum dla kleru świeckiego (o tej ich pedagogicznej działalności powiemy dopiero przy końcu tej pracy), i dusz pasterstwo.

W Iłukszcie powinno się było znajdować 9 kapłanów, a także przy filiach tego probostwa po dwóch księży tegoż zgromadzenia miało być czynnych, jako też i w kaplicach, w obrębie probostwa iłuksztańskiego, wszędzie *cura animarum* spoczywała na Missyonarzach, obowiązanych również utrzymywać, reparować kościoły, wszelkie zabudowania, mieć kapele przy kościele w Iłukszcie i zarządzać szpitalem w Iłukszcie; nadto mieli obowiązek księży odprawiać nabożeństwo za fundatorów.

Takich mszy czytanych za fundatorów w Iłukszcie wyznaczono na rok 936, oprócz tego 1 anniwersarz ze mszą śpiewaną; w Bebrze zaś rocznie czytanych 24 w tym samym celu.

Otóż XX. Missyonarze zarządzali parafią w samej Iłukszcie; mieli 2 filie z początku, w Bebrze i Suboczy*), i pięć kaplic

*) Właściwie mówiąc należała jeszcze trzecia filia do Missyonarzy: w Duce, ale wyjęta ona była z pod władzy tego Zgromadzenia do śmierci dożywnotnego tam proboszcza, X. Jana Zakrzewskiego,

pod swoją władzą; kaplice te były następujące: w *Świętmujży*, w posesyi wyżej wymienionej Jadwigi z Platerów Zyberkowej, 2 voto Platerowej, dokąd co drugi tydzień z nabożeństwem jeździł z Iłukszty kapłan; w *Stelmujży*, należącej do Felkerzamba, marszałka zeelburskiego, gdzie także co drugi tydzień odprawiało się nabożeństwo; w *Podunaju*, u Michała Platera-Zyberka, wice-gubernatora wileńskiego, msza bywała w takichże terminach; w *Rubinie*, dokąd dojeżdżał ksiądz z Bebry co drugi tydzień; także w dobrach iłukszańskich i w zamku szlossberskim. Na początku XIX w. przy wszystkich kaplicach tych byli ex-Jezuici. W Szlossbergu w 1798 r. był X. Mateusz Kisielewski, także ex-Jezuita.

W całej parafii iłukszańskiej, z filiami, na początku 1818 r. było wiernych 12 416, z tych przystępujących do sakramentów 9 304; w ciągu roku 1817 zaślubionych par liczono 103, ochrzczonych: przez ten sam czas, płci męskiej 419, żeńskiej 339; umarło: kobiet 91, mężczyzn 103.

Na kapelanii i komendzie żadnego Missyonarza z Domu iłukszańskiego w owym czasie nie było.

Kolatorem kościoła w Iłukszcie był wtedy Michał Plater-Zyberk, wice-gubernator wileński *).

Jak wiadomo, w 1842 roku rząd rosyjski rozwiązał Zgromadzenie Missyonarzy, majątki ich zabrał. Potem proboszczem w Iłukszcie zostawiono księdza z tego zgromadzenia, Michała Kołosowskiego, który zostawał na tem stanowisku do roku 1847; po nim był tam proboszczem X. Józef Tamulewicz, także Missyonarz; jeżeli się nie mylimy, to był ostatni proboszcz iłukszański z tego zgromadzenia. Następnie księży świeccy objęli w zarząd tę parafię. Teraz (r. 1903) w parafii iłukszańskie liczą parafian 10 123; filiami jej są Świętmujża i Stelmujża (oprócz tego 4 kaplice). Bebra stanowi osobną parafię, z filią

ex-Jezuity, dla którego specjalnie erygowano to probostwo czasowe. Na początku 1818 roku liczył sobie X. Zakrzewski lat 78, kapłaństwa 49, a spełniał obowiązki plebańskie w Dwecie od lat 17.

*) Ten Michał Plater, żonaty z I. H. Zyberkówną, ur. 1779 roku, † 1862, posiadał ogromny majątek, przeważnie po żonie, ale i własny, w Kurlandyi i w Inflantach; mieli oni trzynastoro dzieci, z których od ośmiorga pozostało potomstwo, dość znacznie rozrodzone i dotychczas w tamtych stronach mieszkające, trzymając się dawnych tego rodu posiadłości.

w Rubinie, mając wiernych 3 685. Subocz także już jest samostną parochią z filią w Podunaju, posiadając 4 000 parafian *).

Bardziej znani Missyonarze w Iłukszcie.

Z początku Zgromadzenie św. Wincentego a Paulo w Polsce tworzyło tylko jedną prowincję. Wizytatorowie z Warszawy zjeżdżali także do Iłukszty, dokonując tam wizyt kanonicznych. Pierwszym **) z takich Wizytatorów był w Iłukszcie X. *Mikołaj Siemiński*, „indignus sacerdos et superior Domus Varsaviensis nec non Visitor per Poloniam et Lithuaniam Congregationis Missionis“, który zjechał był do Iłukszty dnia 17 września 1788 r. ***).

Drugą wizytę, dnia 28 czerwca 1791 r., odbył X. *Sebastyan Woliński* ****), używający takichże tytułów, jako i poprzednik jego; była to ostatnia wizyta z Warszawy.

Po zaborze ostatecznym kraju powstała osobna prowincja w zaborze rosyjskim, którąby nazwać można litewską, ponieważ na Litwie, t. j. w terytorium dawnych województw litewskich, najwięcej było domów tego Zgromadzenia. Na czele jej stanął X. *Andrzej Pohl*, nazywający się „in toto Rossiano Imperio Visitor generalis Domorum Congregationis Missionis“; o nim wiemy z pewnością, że zjeżdżał na wizytację do Iłukszty dnia 6 czerwca 1815 roku, 16 lipca 1818 i we wrześniu 1819 roku.

*) Directorium pro dioecesi Telsensi, seu Samogitiensi, na r. 1904.

**) X. M. Siemiński ur. się na Kujawach w 1717 r.; wstąpił do Zgromadzenia w Warszawie w r. 1740 i kształcił się tam, wstając w enotach, pod okiem X. Sliwickiego, po śmierci którego, w 1774 r., mianowano go Wizytatorem prowincyi polskiej i na tem stanowisku zostawał do 1788 roku, do śmierci godnie odpowiadając swoim obowiązkom, odznaczając się niezmierną pobożnością i zacnością charakteru. Cf. *Mémoires de la Congrégation de la Mission*, Paris 1863, t. I p. 430. Jest to druk prywatny, nieznanym naszym bibliografom i pisarzom. Tom I (stronnic 738) wyłącznie Polskę obejmuje.

***). W jego wizycie znajdujemy taką wiadomość: „jam per Domos nostras usus Caffé... permissus et introductus est.“ O tej wizycie jeszcze będzie tu mowa.

****). X. S. Woliński przyszedł na świat w Łańcucie, terazniejszej Galicji, d. 16 stycznia 1743 r. i mając lat 16, wstąpił do Zgromadzenia w Warszawie, gdzie też studia swoje odbywał, a potem innych nauczał; zostawszy w 1783 r. asystentem Domu warszawskiego, a po śmierci Siemińskiego wizytatorem, rządził prowincją do roku 1797. Potem usunął się od przełożenia i dokonał żywota bogobojnego 1811 roku. Cf. *Mémoires de la Congrégation*, l. c. p. 438.

Działalność X. A. Pohla, jako Missyonarza, jako przełożonego tego Zgromadzenia i jako autora uczonego różnych prac w języku polskim i łacińskim, wielkiej była doniosłości i bardzo zbawienna dla Zgromadzenia i naszego społeczeństwa.

Urodził się on w Łowiczu w 1742 roku; zaledwo ukończył lat 17, gdy, uczuwszy w sobie powołanie do stanu duchownego, podążył do Warszawy i wstąpił tam do Missyonarzy, a mając zdolności niepospolite, czynił ogromne i szybkie postępy w naukach i cnotach, potrzebnych obranemu sobie zawodowi; dosyć powiedzieć, że będąc dopiero dyakonem, w 1764 roku, został posłany do Wilna na profesora seminarium dyecezalnego. Trzy lata pracował tam gorliwie bardzo, z pożytkiem wielkim i nawet z nadwężeniem zdrowia, dla poratowania którego wyprawiono go z Wilna do Siemiatycz, w charakterze prefekta kościoła tamtejszego, jako już kapłana. Tam także zostawił ślady swojej gorliwości i pożytecznej pracy, którą tam przerwało wezwanie go do Warszawy na asystenta Domu.

Po raz drugi przyjechał do Wilna w 1782 r., mianowany przełożonym tego Domu, i przez lat prawie 40 pracował tam z niemniejszym pożytkiem, a większą jeszcze chwałą. Od roku 1796 został wizytatorem Zgromadzenia w całym cesarstwie, otrzymawszy w 1811 roku stopień doktora teologii od Uniwersytetu wileńskiego. Jako wizytator bardzo był czynny, uwzględniając wszystkie potrzeby swego Zgromadzenia, dla którego dobra pracował gorliwie, z poświęceniem się i oddaniem całkowitem. W naukach duchownych gruntownie uczony, cokolwiek zostawało mu wolnego czasu od obowiązkowych zajęć, na pisanie dzieł różnych poświęcał te chwile. Wydał przeszło 30 dzieł drukowanych religijnej, teologicznej i filozoficznej treści. Oprócz kazań, katechizmu, rekolekcji, medytacji i t. p., zasługują na wyszczególnienie jego: *Philosophia naturalis*, *Institutiones Theologiae dogmaticae*, *Theologia dogmatica et moralis*, mające kilka wydań i bardzo wielką wziętość w swoim czasie. Powszechnie żałowany w Wilnie w 1820 roku dnia 13 listopada Bogu ducha oddał *).

*) Cf. *Mémoires de la Congrégation* l. c. p. 550. Przyjaciel Ludu, rok 1846. *Encyklopedia Orgelbranda* tom 20.

Po śmierci X. A. Pohla objął rządy X. *Dominik Zarzecki*, który zwiedzał Iłuksztę w 1821 roku dnia 23 maja, dnia 25 sierpnia 1824 roku i 1825 roku dnia 7 września. Szczegóły o nim biograficzne możemy podać także. Rodem był z Litwy, ze stanu szlacheckiego, ujrzał światło dzienne około roku 1772; uczył się u Pijarów w Poniewieżu do roku 1791, następnie w Wilnie, w 1793 r. wstąpił do Missyonarzy i, ukończywszy studia zakonne, został powołany na profesora seminarium i dyrektora kleryków; przez lat dwadzieścia chwalebnie sprawował te obowiązki, potem został konsultorem i asystentem Domu wileńskiego i w ciągu 3 lat piastował te godności, aż w 1821 roku obrano go wizytatorem, i przez dwa tryennia, tj. do roku 1827, działał pożytecznie i gorliwie na tem stanowisku. Po skończeniu tego urzędowania był pierwszym konsultorem i przełożonym Domu św. Kazimierza w Wilnie. (Missyonarze otrzymali go po Kanonikach od Pokuty czyli Markach, w 1815 r. w stanie opuszczenia i blizkim ruiny). Umarł przed r. 1830 *).

Po X. Zarzeckim wizytatorem został X. *Jakób Gąsowski*; ten raz tylko wizytował Iłuksztę, dnia 17 lutego 1828 roku.

O X. Gąsowskim wiemy, że pochodził z Podlasia, że był szlachcicem, że przyszedł na świat około roku 1788; do szkół chodził w Łomży, gdzie był do r. 1803, a w następnym już go zastajemy na Górze Zbawiciela w Wilnie. Tam uczył się, a potem innych uczył, jako profesor seminarium, przez lat 12, później sprawował urząd dyrektora tegoż seminarium, 3 lata, i tyleż jako konsultor prowincji przepędził; miał stopień magistra teologii od Uniwersytetu wileńskiego i jedno tryennium, tj. od r. 1827—1830, działał jako wizytator. Jak się okazuje z różnych współczesnych spisów, to w 1830 roku żył jeszcze, ale, zdaje się, że rychło potem przeniósł się do wieczności, bo nie znajdujemy żadnych śladów jego istnienia **).

*) Wyżej cytowane *Mémoires*, p. 694, utrzymują, że X. Zarzecki umarł w r. 1827, jednakże nasze rękopiśmienne materiały, na podstawie których skreśliśmy *curriculum vitae* X. Zarzeckiego, wspominają o nim jako o jeszcze żyjącym w 1828 roku.

**) I te szczegóły biograficzne czerpiemy z wizyt iłukszańskich i wileńskich, które w kopii posiadamy z archiwum t. z. katolickiego Kolegium w Petersburgu. Z tego źródła pochodzą także wiadomości o innych członkach tego Zgromadzenia.

Z kolei potem wizytatorem litewskim był *X. Józef Bohdanowicz*, który dokonał pierwszej wizyty w Iłkukszczie już 30 października 1830 roku; we trzy lata później, dnia 25 stycznia, znowu przyjechał do Iłkukszy, gdzie jeszcze był w 1834 roku dnia 27 sierpnia, dnia 3 czerwca 1837 roku i, ostatni raz, dnia 24 lutego 1840 roku.

X. J. Bohdanowicz urodził się w Królestwie Polskim, w stanie szlacheckim, około r. 1786, ale nauki świeckie ukończył w Kownie, obrawszy sobie potem powołanie zakonne w Wilnie u Misyonarzy, w 1804 roku. Po skończeniu studiów duchownych posłano go naprzód na profesora seminaryum do Iłkukszy, gdzie był dwa lata, tyleż w seminaryum żmudzkiem, 8 lat w wileńskim, następnie został superyorem Domu w Wilnie, na Górze Zbawiciela, prowizorem 3 szpitali w Wilnie, egzaminatorem dyecezalnym, cenzorem ksiąg duchownych, na końcu wizytatorem, mając stopień doktora teologii. Podczas jego rządów nastąpiło zniesienie przez rząd rosyjski reszty Domów tego Zgromadzenia i konfiskata majątków zupełna, jak też zabranie wielu ich kościołów.

Tyle ciosów strasznych nie mógł wytrzymać organizm *X. Bohdanowicza*, już nadwątłony nadmierną pracą i ascetycznem życiem; przy końcu maja 1846 roku zabrał go Pan Bóg do siebie...

Po zgonie zacnego a bogobożnego *X. Bohdanowicza* generalny przełożony powołał na wizytatora *X. Jerzego Tołowińskiego* *), lecz ten wybłagał sobie, że go zostawiono w spokoju, więc rządy Zgromadzenia czasowo spoczęły w rękę *X. Jana Erdmana*, jednego z konsultorów **), który następnie otrzymał nominacyą na wizytatora i przełożonego w rozproszeniu już zostających członków tego Zgromadzenia.

X. Jan Erdman pochodził z powiatu drysieńskiego na Białej Rusi, urodził się około roku 1797, uczył się naprzód

*) Cf. Mémoires l. c. p. 730. Ten *X. J. Tołowiński* (piszą go i Tołowiński) szlachcic z Królestwa Polskiego, ur. około r. 1798; uczył się naprzód w Maryampolu; do Zgromadzenia wstąpił w Wilnie 1815 r.; po ukończeniu nauk duchownych był dyrektorem seminaryum na Górze Zbawiciela, w Krasławiu, w Worniach, profesorem znowu w Wilnie, na koniec konsultorem i asyst. Domu w Wilnie. W r. 1862 żył jeszcze, licząc lat 68, kapłaństwa 44, jako inwalida w Wilnie.

**) Cf. Mémoires l. c. p. 730.

w szkółce oświejskiej, potem prywatnie, i w 1817 r. wstąpił do Misyonarzy; we trzy lata później śluby wykonał, a w 1821 r. dnia 23 sierpnia wyświęcony na kapłana. Następnie spełniał obowiązki nauczyciela w szkole i seminaryum krasławskiem, będąc tam także prokuratorem; w Iłkukszczie był rok (1826—1827) nauczycielem szkoły i rok potem dozorcą szkoły; dnia 30 lipca 1828 opuścił Iłkukszę, udając się na superyora do Krasławia; stamtąd wezwano go do Wilna, gdzie różne sprawował urzędy: wice-asystenta Domu, konsultora prowincyi i superyora. Dzięki jego energii i staraniom udało się jemu podźwignąć na nowo i odrestaurować kościół i klasztor w Wilnie na Górze Zbawiciela w 1862 roku, przy którym on był rektorem i proboszczem do śmierci, około r. 1875 *). Po jego zgonie został tam ostatni, podobno, Misyonarz *X. Konstanty Eymont*. Urodzony r. 1819 w gub. kowieńskiej, z rodziny szlacheckiej, wstąpił do Zgromadzenia w r. 1836. Po jego rozwiązaniu w r. 1842 był kapelanem w Rudni Jundziłów, w powiecie słonimskim, a następnie w Nowogródku Mickiewiczowskim katechetą przy szkole szlacheckiej, w końcu zaś przez lat 15 proboszczem i dziekanem w tem mieście. Czczony powszechnie, ostatnich lat 30 przepędził w Wilnie, gdzie umarł około r. 1898 i spoczął na Rossie **).

Teraz przystępujemy do wyliczenia innych członków tego Zgromadzenia, trzymając się porządku chronologicznego, nie wszystkich, lecz więcej znanych, a będących chociażby czas jakiś w Iłkukszczie. Naprzód postaramy się zestawić szereg superyorów tego Domu. Rozpoczyna ich *X. Mateusz Barthusel* (przez niektórych niesłusznie poczytywany za ex-jezuicie); ten już był tutaj w 1787 r. na czele Zgromadzenia i zostawał na tem stanowisku, zapewne trochę więcej niż lat dziesięć. Pochodził on ze Ślązka; zdaje się, że się rodził około 1730 r. (a może nawet i o kilka lat wcześniej); w Warszawie składał wota zakonne i tam 1761 roku wyświęcony na kapłana; stamtąd pojechał do Lublina i tam w seminaryum uczył kleryków świeckich lat 8, a we Włocławku także w seminaryum

*) Cf. Kartka z dziejów Kościoła katolickiego: Biskupstwo Wileńskie, Kraków 1889, p. 120.

**) Edward Pawłowicz, Nowogródek w XIX wieku, Lwów 1902, p. 90. W rubrycellach wileńskich widzę jego nazwisko pisane: Eymontt.

7 lat; w Wornjach następnie był regensem seminaryum 11 lat, skąd już udał się do Iłkukszty i w tej nowej kolonii swego Zgromadzenia gorliwie pracował aż do starości. Mamy wyraźną wiadomość, że w 1798 roku był tam jeszcze superyorem; w 1803 roku wymieniony jako emeryt; z tą nazwą spotykamy go jeszcze w 1812 roku, ale zapewne już potem prędko umarł.

Niezawodnie jeszcze w XVIII wieku, jaki rok, zaczął przełożęństwo w Iłkukszcie X. *Michał Szelicki*, (piszą go i Szelicki), szlachcic, rodem z Królestwa Polskiego, ur. około r. 1761; nauki świeckie ukończył w Sandomierzu w 1782 r., w następnym wstąpił do Zgromadzenia w Wilnie, gdzie potem był professorem seminaryum 10 lat, a 6 prokuratorem, później 10 lat superyorem w Iłkukszcie, 2 w Białymstoku, w Śmiłowiczach lat kilka, działał także jako konsultor i dziekan różnych powiatów etc. W r. 1837 żył jeszcze; jako konsultor mieszkał w Wilnie, licząc sobie lat 75, a wokacyi 54. W spisach z r. 1812 już go nie zastajemy w Iłkukszcie.

A w tym roku przełożonym tam się znajdował X. *Józef Kowalewski*. O nim niezbyt wiele mamy szczegółów: urodził się na Litwie około roku 1775, do Zgromadzenia wstąpił w Wilnie 1791 r., kapłanem został około 1795, a rok drugi wtedy był już na tem stanowisku i zapewne jakich parę lat tutaj superyorował. Przedtem był prof. w Krasławiu i pracował po parafiach.

X. *Stanisław Chetmowski* objął obowiązek przełożonego w tym Domu w 1814 roku. O nim wiemy, że przyszedł na świat około roku 1770, vota złożył r. 1788; rodził się w województwie mińskim, w sferze szlacheckiej: do Zgromadzenia przyjęty w Wilnie; posiadał język polski, rosyjski i francuzki; przedtem był professorem seminaryum na Górze Zbawiciela, w Łyskowie, w Żytomierzu, Zasławiu itd. W roku 1837 żył jeszcze, w Wilnie jako asystent Domu i konsultor prowincyi działał. Jak długo zostawał na przełożęństwie w Iłkukszcie, na pewno powiedzieć nie możemy, ale w każdym razie lat kilka. W r. 1847 przebywał jako inwalida przy kaplicy w Kozłowiczach, w okolicy Stonimia, licząc lat 78, kapłaństwa 54.

Kto był superyorem pomiędzy 1820—1822 rokiem, na pewno twierdzić nie możemy. W lutym 1822 zjechał do Iłkukszty

na tę godność X. *Tadeusz Smółko* i dwa lata stał na czele tego Domu. Rodem był ze Żmudzi, przyszedł na świat około r. 1779, śluby wykonał około 1799 r., wyświęcony na kapłana 1802 r. Był jakiś czas sekretarzem wizytatorskim, a z Iłkukszty przeniósł się do Dwety. W roku 1837 żył jeszcze i mieszkał w Oświeju.

Wiemy jednakże, że od roku 1824 do 1833 roku, do początku stycznia, superyorował tu X. *Piotr Dowgwiłłowicz*, szlachcic żmudzki, który przyszedł na świat około r. 1794, uczył się w Rosieniach, wota zakonne wykonał na Górze Zbawiciela, i od roku 1815 zaczynając, uczył 5 lat w seminaryum, trzy lata w Wilnie był prokuratorem i potem do Iłkukszty powołany. W spisach z r. 1837 już go nie znajdujemy. W r. 1847 był proboszczem w Brasławiu.

Ostatnim nakoniec przełożonym w Iłkukszcie przed kasatą Zgromadzenia jest X. *Michał Kołossowski*, dokąd on zjechał na początku stycznia 1833 roku.

X. *Kołossowski*, szlachcic z Augustowskiego, urodził się 23 września 1788 roku*); uczył się u OO. Maryanów w Maryampolu i potem, 19 lutego 1806 r. w Wilnie poświęcił się stanowi duchownemu na Górze Zbawiciela, jaśniejac już tam cnotami wybitnymi i odznaczając się wielkimi zdolnościami. Dnia 2 października 1811 r. przyjął kapłaństwo z rąk biskupa Benisławskiego, sufragana mohylowskiego, i następnie wysłano go do Iłkukszty na profesora, ale tym razem nie był on tak długo, bo go w 1815 r. przeniesiono do Worn, na Żmudź, w charakterze profesora seminaryum, i tam lat dziesięć pracował bardzo gorliwie, zyskawszy sobie szczególniejsze biskupa Giedrojcia względy, a miłość alumnów. Potem działał w Wilnie, 1825—1833, jako dyrektor seminarzystów, internów. Natenczas uwzględniono jego naukę teologiczną i uniwersytet wileński w 1829 r. d. 10 czerwca wydał mu odpowiedni do tego dyplom magistra teologii.

Ale może najbardziej uwydatniła się korzystna jego działalność i gorliwość, gdy został w Iłkukszcie przełożonym Domu, proboszczem razem i dziekanem. Duszpasterstwo

*) Cf. Mémoires l. c. p. 657.

w najszerszym tego wyrazu znaczeniu zajmowało go serdecznie; własnym przykładem i świątobliwością, przyświecał całemu Zgromadzeniu i parafii, a serce jego, czułe na potrzeby i biedę bliźnich, starało się wszystkim nieść ulgę i pokrzepienie w niedoli. Właśnie za czasów jego przełożęństwa nastąpiła kasata Zgromadzenia i zniesienie klasztoru; jakim to było ciosem strasznym dla niego, łatwo przedstawić sobie można! Ale nie upadał na duchu i, zostawszy po roku 1842 proboszczem nadal w Iłkukszczie, dźwigał na barkach swoich stroskanych mężnie bardzo cały ciężar i trudności nowego swego położenia. Do roku 1847 był na tem stanowisku (po nim X. Józef Tamulewicz), i następnie, nie mając już sił dostatecznych i tyle zdrowia, co potrzeba, usunął się naprzód do Subocy, a potem do Jakobsztatu, i tam, jako emeryt-inwalida, pracował jeszcze, o ile mógł tylko. W r. 1850 r. przyłączono Kurlandya do biskupstwa żmudzkiego i X. Kołosowskiego znowu do Iłkukszty przysłano, gdzie warunki materyalne bardzo się pogorszyły. Staruszek schorzał, ex-superior, znosił wszelkie niewygody i niedostatek nawet bardzo cierpliwie, do ostatka będąc wzorowym kapłanem i najzaczniejszym człowiekiem. Dnia 8 v. s. stycznia 1854 roku oddał Bogu ducha, opłakiwany i żałowany szczerze przez wszystkich.

Przy końcu XVIII wieku (w 1790 r.) mieszkali w Iłkukszczie następujący Missyonarze: X. *Kiełniewicz* Izidor, asystent Domu i prefekt kościoła, liczący sobie lat 37; X. Jan *Brodowski*, profesor filozofii, lat 28; X. Mikołaj *Jakimowski*, profesor teologii, lat 33; X. Józef *Pommer*, uczył gramatyki i języka niemieckiego, lat 32; X. Roman *Kiminowicz*, uczył także teologii, lat 30; X. Józef *Łękowicz*, prokurator domu, lat 34; X. Tomasz *Skuczewski*, ad curam parochiae, lat 41; Ignacy *Korwell*, kleryk, scholastyk, lat 19, który, w braku profesorów, uczył w szkołach; Wiktoryn *Kwinta*, kleryk, nauczyciel infimy; nadto był tu ex-Jezuita X. Bartłomiej *Rukiewicz*, który uczył retoryki i poetyki i liczył sobie lat 54, i ex-Jezuita *Panareżyński*, mający lat 37.

W r. 1798, z nowych, byli: X. Franciszek *Kolberg*, rodem z Warmii, wyświęcony w Wilnie 1769 r., zajęty przy

parafii dla Niemców; X. Jan *Chynowski*, z Sieradzkiego, święcenie w Wilnie otrzymał w 1786 r., uczył w szkołach; X. Michał *Szelicki*, asystent domu, rodem z teraźniejszej Galicji, kapłanem został w 1787 roku; X. Sebastyan *Korcel*, z Bocheńskiego, wyświęcony w Krakowie w 1789 r., przy parafii; X. Tomasz *Kiełbowski*, z Wilkomierskiego, wyświęcony w Wilnie 1791, przy parafii dla litwinów i łotyszów; X. Mikołaj *Klimaszewski*, z Podlasia, kapłaństwo w Wilnie otrzymał 1794 r., przy parafii; X. Józef *Korwell*, wyświęcony w Wilnie 1797, nauczyciel w szkołach; X. Andrzej *Smulkiwicz*, rodem ze Żmudzi, kapłan od r. 1796, do języka litewskiego i łotewskiego; Felix *Janiszewski*, kleryk, nauczyciel kl. I.

W r. 1803 z nowo przybyłych możemy zanotować: zakrystyan, X. Wincenty *Ratomski*, lat 30, kapłaństwa 7, obowiązku 1, prefekt szkół; X. Onufry *Bogusławski*, lat 28, kapłaństwa 5, obowiązku 1; X. Kazimierz *Ragulewicz*, lat 31, kapłaństwa 4, obowiązku przy parafii, 1; Jan *Górski*, dyakon; klerycy: Rafał *Zaborowski*, Kazimierz *Pawłowski* i braciszek Dominik *Degawi*.

W r. 1808 w Iłkukszczie byli: X. Mateusz *Barthusel*, X. Franc. *Kolberg*, X. Onufry *Bogusławski*, prof. kleryków; X. Jan *Januszewski*, do posług parafialnych; X. Justyn *Stańczyk*, prokurator; X. Andrzej *Smulkiwicz*, prefekt kościoła; X. Tadeusz *Iwaszkiewicz*, prefekt szkół; nadto dwóch jeszcze profesorów szkolnych, bez święceń kapłańskich: Józef *Solimani* i Józef *Bohdanowicz*, a także czterech kleryków-studentów w seminarium: Józef *Kulikowski*, Mateusz *Myszkiewicz*, Mateusz *Giełżynowicz* i Jan *Stulpin*.

We cztery lata potem, w 1812 r., mieszkali tam: X. Tomasz *Kiełbowski*, prefekt kościoła, liczący sobie lat 49, kapłaństwa 19, obowiązku pierwszy; X. Józef *Benikowicz*, do obowiązków parafialnych, lat 29, kapłaństwa 5, obowiązków tych 4; X. Mateusz *Giełżynowicz*, nauczyciel teologii, lat 27, kapłaństwa 2, obowiązków 2; wice-prefekt szkoły parafialnej, Michał *Kołosowski*, subdyakon; Józef *Fiedorowicz*, kleryk, nauczyciel szkoły; Andrzej *Pawlikowski*, kleryk, nauczał także w szkole; Andrzej *Biner*, dyakon, uczył po niemiecku pierwszy rok, mając lat 30. Reszta wyliczonych w r. 1808.

W r. 1819 personel Zgromadzenia (oprócz superyora St. Chełmowskiego) był taki: X. Tomasz *Kiełbowski*, asystent Domu, lat 56, powołania 32, kapłaństwa 26, na obowiązku 9; X. Jan *Górski*, dyrektor seminarium, lat 37, kapłaństwa 14, powołania 21, na obowiązku 4; X. Józef *Fiedorowicz*, prefekt kościoła i nauczyciel fizyki, z którym jeszcze się spotkamy; X. Adam *Podrez*, lat 38, powołania 19, kapłaństwa 13, umarł w r. 1843; X. Jan *Januszewski*, lat 48, powołania 23, kapłaństwa 18; X. Izydor *Jusiewicz*, lat 29, powołania 10, kapłaństwa 6, w obowiązku professora seminarium rok trzeci; X. Franciszek *Sonulewicz*, lat 26, powołania 6, kapłaństwa 2, nauczycielem szkół rok 4; X. Józef *Lukasiewicz*, lat 23, powołania 5, kapłaństwa pierwszy i nauczycielstwa w szkołach publicznych także pierwszy; kleryk Karol *Jackowski*, lat 20, powołania 5, uczył w szkołach 2 lata; kleryk Jan *Koczyk*, lat 21, powołania 5, nauczycielem rok pierwszy; braciszek laik Dominik *Degawi*, lat 68, powołania 30; braciszek laik Kasper *Marcinkiewicz*, lat 50, powołania 20.

Nakoniec wymienimy tych jeszcze Misjonarzy, którzy pomiędzy rokiem 1823 a 1840 pewien czas w Iłkuście bawili, o ile dotąd o nich nie wspominaliśmy.

X. Jerzy *Ogliński*, urodził się około roku 1786, pochodził z Wiłkomierskiego; uczył się 6 lat w Traskunach, w głośnych w swoim czasie szkołach bernardyńskich; do Zgromadzenia wstąpił w 1808 r. i pięć lat oddawał się naukom duchownym. Potem był katechetą przy gimnazjum w Białymstoku, później uczył w I i II klasie w Łyskowie, następnie wykładał naukę moralną, arytmetykę i geografiją, później był prokuratorem 3 lata, spełniał obowiązki parafialne. Do Iłkuśty przyjechał na początku 1823 roku i trzy lata pracował w parafii. Umarł w 1841 roku.

X. Jerzy *Kryszozun*, z Maryampolskiego i w Maryampolu do szkół chodził; obrawszy sobie zgromadzenie Misjonarzy, śluby złożył w 1821 r., a święcenia otrzymał kapłańskie w 1824 r. Nauczał w szkołach w Krasławiu, a potem w Iłkuście od 1825—1827 r., w którym wyjechał do Wilna.

X. Jan Michał *Lopaciński*, także pochodził z Maryampolskiego i w Maryampolu się pierwotnie kształcił, ujrawszy

światło dzienne około r. 1800. Do Zgromadzenia wstąpił w 1820 r. we 2 lata potem wota składał i trzy lata studiował nauki, właściwe swemu stanowi; na kapłana wyświęcony w 1825 roku, następnie do roku 1827 uczył w Iłkuście po niemiecku, a po upływie tego czasu do Wilna pojechał.

X. Mikołaj *Fiedorowicz*, rodem z Wiłkomierskiego, nauki pobierał naprzód w Traskunach. Śluby złożył w 1823 r., a we 3 lata potem został kapłanem. W Iłkuście był tylko kilka miesięcy, w 1826 r., potem przeniesiony do Krasławia na prefekta kościoła.

X. Tomasz *Czeczoł*, szlachcic z Nowogródzkiego, urodził się około 1800 r., w Wilnie uczył się od 1810—1817; potem złożywszy śluby w 1823 r., wyświęcony na kapłana, przez parę lat uczył w Iłkuście w szkołach, a potem w Krasławiu i Łyskowie; później powtórnie zjechał do Iłkuśty na nauczyciela matematyki w 1826 roku i był tam do lipca 1829 roku, w którym go znowu do Łyskowa powołano. Umarł 5 sierpnia v. s. 1866 jako proboszcz w Ossowie, dyecezyi wileńskiej, licząc lat 67, kapł. 43.

X. Antoni *Szawlewicz*, ze Żmudzi, urodził się około 1794 r.; uczył się w Traskunach od I do V klasy inclusive; do Zgromadzenia wstąpił w 1811 r.; śluby tam wykonał w 1814, a święcenia otrzymał kapłańskie w 1817 r.; przez lat 6 spełniał obowiązki prefekta i nauczyciela szkół w Iłkuście, Łyskowie i Krasławiu, potem 3 lata w seminarium wileńskim, a dwa lata na parafii spędził i w 1827 r. zjechał znowu do Iłkuśty na prefekta kościoła i zostawał tam do 18 srpna 1828 roku, udawszy się na asystenta Domu krasławskiego; w 1837 r. był w Wilnie, w 10 lat później kapłanem w Burdykowszczyźnie, w okolicy Stwołowicz, w Nowogródzkiem.

X. Michał *Szkiłładź*, z Białostockiego, przyszedł na świat około roku 1794; w szkołach grodzieńskich uczył się od r. 1811—1817; w roku następnym przyjęty do Zgromadzenia i śluby złożył 1820 r. a we dwa lata później wyświęcono go na kapłana. Cztery lata pracował w Oświeju; w 1826 roku przeniesiony został na nauczyciela religii do Iłkuśty i tam przebył do r. 1830 do 27 października, a stamtąd posłano go do Zamosza dla spełniania obowiązków parafialnych. W roku 1837 jeszcze tam na tem samem stanowisku go znajdujemy.



X. Józef *Goflewicz*, z Telszewskiego, nauki pobierał pierwotne od 1814—1821 w Kalwarii żmudzkiej, szkołach dominikańskich, potem w Uniwersytecie wileńskim słuchał nauk przyrodniczych; wota zakonne uczynił w 1823 r. i następnie wysłany do Krasławia na nauczyciela szkół na dwa lata; święcenia kapłańskie otrzymał w 1827 r. i zaraz potem mianowali go profesorem fizyki w Iłkuście, gdzie do 3 listopada 1830 r. przebywał. Umarł w Białymstoku 1832 roku.

X. Mateusz *Myszkiewicz z Myszków*, ur. 1781 (w innym miejscu znajdujemy wiadomość, że w 1785); pochodził ze szlachty augustowskiej, uczył się w Maryampolu sześć lat; do Zgromadzenia przyjęty w 1805 r., śluby wykonał w 1807 r., na kapłana wyświęcony w 1809. Spełniał różne obowiązki parafialne w rozmaitych Domach swego Zgromadzenia i umarł w Dwecie w 1840 r.

X. Dominik *Jakubowicz*, z Telszewskiego, chodził do szkół w Kalwarii żmudzkiej; do Zgromadzenia przystąpił w 1819 r., wota złożył 1821, kapłanem od r. 1826; będąc jeszcze klerykiem, uczył w Zasławiu i w Iłkuście, a od r. 1826 spełniał obowiązki parafialne w Dwecie.

X. Dawid *Brazulewicz*, z Upickiego, ujrzał światło dzienne około r. 1803; nauki pobierał u Bazylianów w Podubisiu, 1815—1822, do Zgromadzenia wstąpił w 1824 i następnie posłano go na nauczyciela do Iłkusty, gdzie wota zakonne złożył w 1827 r. i w następnym udał się do Wilna, aby kontynuować studia zakonne i w r. 1831 kapłanem został. Powrócił znowu do Iłkusty 1831 r. na nauczyciela wymowy i łaciny, zostając tam aż do szkół zamknięcia, skąd udał się na prefekta kościoła do Oświeja i tam w 1837 roku jeszcze się znajdował.

Kleryk Ignacy Alexander *Szadurski*, szlachcic z powiatu drysieńskiego; uczył się w Użwałdzie u Jezuitów; do Zgromadzenia wstąpił w 1823 i śluby składał w Iłkuście w 1826, zostając tam na stanowisku nauczyciela historii powszechnej do r. 1828, kiedy go wezwano do Wilna dla kończenia studiów duchownych.

X. Paweł *Milewski*, z Białostockiego, przyszedł na świat około 1804 r.; uczył się początkowo w Białymstoku; do Zgromadzenia przyjęty w 1824 i następnie uczył języka niemieckiego

w Iłkuście od 1825—1827 i potem wysłano go do Wilna na studia duchowne. Po wyświęceniu na kapłana, w 1830 r., powtórnie zjechał do Iłkusty na nauczyciela szkół i w 1832 r. do Wilna powrócił. W r. 1837 był na missyach w Saratowie.

X. Izydor *Jussewicz*, rodem z Kongresówki, urodził się około roku 1789; uczył się w Maryampolu 1802—1807; do Misjonarzy wstąpił w 1808; w 1813 został kapłanem; następnie uczył różnych przedmiotów, spełniał obowiązki parafialne w różnych Domach i w 1823 r. przybył do Iłkusty, a we dwa lata potem przeniósł się do Krasławia; w 1837 r. był profesorem w seminarium w Mohylowie.

X. Jan *Bokszczanin*, szlachcic oszmiański, ale się uczył w sławnych szkołach w Swisłoczy; do Zgromadzenia przyjęty w 1819 r., wykonawszy śluby w 1821, naukom duchownym się oddawał od r. 1821—1825, wyświęcony na kapłana w 1826 r. Cztery lata uczył w szkołach łyskowskich; do Iłkusty zjechał w 1829 r. dnia 19 września, także jako nauczyciel szkół, lecz był tam niedługo, ponieważ w 1830 roku 3 listopada wyjechał do Wilna.

Kleryk Jan *Menué*, rodem z Kurlandii, do Zgromadzenia wstąpił 1825, wota złożył 1827; w Iłkuście uczył wymowy i łaciny 1829—1831 (poprzednio w Krasławiu); następnie wyjechał do Wilna *).

Kleryk Michał Hipolit *Kosobudzki*, szlachcic oszmiański, urodził się 1807 r.; uczył się w Borunach lat 7; do Misjonarzy wstąpił dopiero w r. 1826; w Iłkuście uczył od 1828—1831 r., w którym do Wilna wyjechał i w 1837 r. był tam profesorem seminarium.

Kleryk Jan *Szarski*, z Litwy rodem; nauki pobierał w gimnazjum traszkuńskim; do Zgromadzenia przyjęty 1825, a we dwa lata potem śluby złożył i w Iłkuście od 1828—1831 uczył.

X. Jan Józef *Jankowski*, pochodził z gubernii wileńskiej; uczył się także w Traszkunach i w tymże czasie, jak i poprzedni, do Misjonarzy wstąpił; kapłanem został w 1829 r.; w Iłkuście nauczał w szkole od 1829—1831, potem do Wilna odjechał.

*) Umarł 26 czerwca v. st. 1866 jako kanonik katedr. wileński, proboszcz kościoła św. Rafała i assessor Kollegium duchownego w Petersburgu, licząc lat 59, kapłaństwa 35.

X. Piotr *Bogumił*, z Upickiego, wychowaniec równie też traszkuński, gdzie przebywał 1808—1811; do Zgromadzenia wstąpił 1813, a na kapłana wyświęcony 1817; od r. 1817—1826 spełniał obowiązki parafialne w Krasławiu, potem w Oświeju, a od r. 1830—1833 w Iłkukszczie; w r. 1847, licząc lat 55, był filialistą w Sużanach, parafii niemenczyńskiej, pod Wilnem.

X. Piotr *Żytkiewicz*, z Augustowskiego; po naukach szkolnych w gimnazjum wileńskim wstąpił do Misyonarzy w 1810 r. a w 1813 śluby wykonał; 1813—1816 uczył w Zasławiu, a wyświęcony na kapłana, był proboszczem w Głinciszkach i od 1830—1833 w Iłkukszczie, następnie opuścił Zgromadzenie.

X. Franciszek *Dynifingierd* pochodził z Grodzieńskiego; w Łyskowie pierwotnie pobierał nauki lat 7 i w 1824 r. przyjęty do Zgromadzenia, na kapłana zaś święcenia otrzymał dopiero w 1831 roku, w którym przyjechał na nauczyciela do Iłkukszty i tam tego roku 24 grudnia w nocy od apoplexyi umarł.

X. Adam *Rymowicz*, z Szawelskiego, przyszedł na świat około 1803 roku; w Datnowie u Bernardynów się uczył lat 7; do Misyonarzy wstąpił w 1826 roku, wykonawszy śluby we dwa lata potem, a na kapłana wyświęcony w 1831 r. W Iłkukszczie był od 1831—1833 r., następnie posłany na profesora do Kamieńca Podolskiego, gdzie jeszcze w 1837 roku się znajdował.

X. Mateusz *Szytejko*, szlachcic wilkomierski, ujrzał światło dzienne w 1799 roku, pierwotnie nauki przechodził w Traszkunach; wstąpiwszy do Zgromadzenia w 1822 roku, kapłanem został w 1827; uczył w różnych szkołach i w Iłkukszczie, skąd udał się do Krasławia na dyrektora seminarium 1834 i tam cztery lata przebywał, a 1838 powtórnie do Iłkukszty zjechał na prefekta kościoła; w r. 1847 był wikarym w Poswolu pod Poniewieżem.

Kleryk Konstanty *Szwykowski*, szlachcic litewski, uczył się w Swisłoczy i Łyskowie lat 7; do Misyonarzy przyjęty 1827, wota złożył zakonne w 1831 i w tym roku zaczął uczyć matematyki w Iłkukszczie, którą opuścił w roku następnym, udając się do Wilna.

X. Jakób *Targoński* przyszedł na świat w 1801 roku; lat 7 uczył się w Traszkunach; do Zgromadzenia wstąpił w 1825; kapłanem został 1831 i we dwa lata potem przyjechał

do Iłkukszty dla spełniania obowiązków parafialnych; w r. 1837 zastajemy go jeszcze w tem stanowisku; w r. 1847 był filialistą w Opsie, w parafii brasławskiej.

X. Dominik *Pleskaczewski* urodził się około 1813; w gimnazjum wileńskim od 1823—1828 się uczył i zaraz potem wstąpił do Zgromadzenia, śluby wykonawszy 1831 roku. W Iłkukszczie uczył od 1832—1834; potem pojechał do Wilna, święcenia otrzymał kapłańskie i następnie wysłany do Worń na profesora seminarium, gdzie w 1837 r. jeszcze przebywał.

Kleryk Julian *Leczycki*, ukończywszy nauki w gimnazjum wileńskim w 1828 r., przyjęty został do Zgromadzenia w 1829 r.; w Iłkukszczie był od 1833—1834, powróciwszy potem do Wilna.

X. Michał *Stankiewicz*, rodem z Rossieńskiego, urodził się w 1806 r. Ukończywszy nauki duchowne w 1833 roku, przyjechał do Iłkukszty, gdzie spełniał obowiązki parafialne, a potem był tam prefektem kościoła, zostając tam do r. 1838, w którym za wolą zwierzchności swojej przeniesiony do Gródka na Podole, zapewne na kapelana do Sióstr Miłosiernych.

X. Dawid *Wilczewski* pochodził z Kurlandyi; rodził się około r. 1807; do Zgromadzenia wstąpił 1829 r.; po wyświęceniu na kapłana od r. 1833—1836 przebywał w Iłkukszczie, potem powrócił do Wilna, gdzie w 1837 r. był profesorem seminarium.

X. Kazimierz *Serafinowicz*, szlachcic rossieński, przyszedł na świat około r. 1779 i, ukończywszy świeckie nauki w 1798 r., w następnym obrał sobie zgromadzenie Misyonarzy, w którym wyświęcony został na kapłana w 1804 roku. Natychmiast zaczął nauczycielską działalność i duszpasterstwo; był profesorem w seminarium na Górze Zbawiciela, 10 lat w seminarium mohylowskim; pracował potem na parafii w Śmiłowiczach, Zasławiu, Głinciszkach, a od r. 1833 był asystentem Domu w Iłkukszczie. Umarł w 1840 roku.

X. Kazimierz *Baczkowski*, z Szawelskiego, urodził się około 1805 r., nauki pobierał w Chwałojniach u Karmelitów do r. 1820, w którym wstąpił do Zgromadzenia. Po ukończeniu studyów duchownych i otrzymaniu stopnia kandydata teologii w 1826 r., uczył w Łyskowie 3 lata. Święcenia kapłańskie były mu udzielone w 1829 r.; w Iłkukszczie uczył od 1833 r., zostając tam do r. 1838, w którym się przeniósł do Krasławia.

X. Antoni *Milewski*, szlachcic białostocki, wstąpił do Zgromadzenia w 1829 roku, uczyniwszy śluby w 1831; jako subdyakon, 1834 r., wysłany do Iłukszty na nauczyciela języka niemieckiego; w następnym do Wilna powrócił i święcenia otrzymał kapłańskie.

Kleryk Edward *Ślobodziński* przyjęty do Zgromadzenia w 1833, wysłany następnie do Iłukszty na nauczyciela szkół; był tam rok i do Wilna powrócił. W r. 1837 znajdujemy go w liczbie kleryków-studentów, liczył sobie lat 23 wtedy.

X. Jan *Szapak* urodził się w Witebskiem w 1801 roku i w Witebsku się uczył do r. 1814; do Zgromadzenia przyjęty w 1820 r. kontynuował studia duchowne na Górze Zbawiciela i w Uniwersytecie wileńskim; na kapłana wyświęcony w 1826 r.; pełnił potem obowiązki profesora seminaryum w Wilnie, lat 8, otrzymawszy w Uniwersytecie stopień kandydata teologii; do Iłukszty przysłany w 1836 r., bawił tam dwa lata, a potem przeniesiony do Oświeja, pełnił tam obowiązki parafialne.

X. Marcin *Taborowski*, ze Śluckiego, przyszedł na świat przy końcu XVIII wieku; uczył się w Nieświeżu; do Zgromadzenia wstąpił w 1818, a wyświęcony na kapłana 1822 r. Potem w Krasławiu uczył 5 lat, 4 był superyorem w Oświeju, skąd przyjechał do Iłukszty w 1839 roku; w r. 1847 widzimy go, liczącego lat 48, u PP. Bernardynek w Wilnie.

X. Piotr *Hlebowicz* rodził się na początku zaraz XIX stulecia, był rodem z Grodzieńskiego, pobierając pierwotne nauki w Grodnie; do Misjonarzy przyjęty w 1835 r., a we trzy lata potem święcenia otrzymał kapłańskie. W r. 1839 przysłany do Iłukszty dla spełniania obowiązków parafialnych.

X. Stanisław *Sonulewicz* urodził się w powiecie kowieńskim i w Kownie naprzód się uczył; do Misjonarzy przyjęty w 1835 roku (nie należy go mieszać z Franciszkiem Sonulewiczem), na kapłana wyświęcony dopiero w 1841 roku, wysłany potem do Iłukszty dla spełniania przy parafii obowiązków.

X. Piotr *Ruszkowski*, rodem z Szawelskiego, wychowaniec szkół w Krożach; do Misjonarzy przyjęty w 1836 roku i w następnym był w liczbie kleryków-seminarzystów, licząc sobie lat 25; na kapłana wyświęcony w 1840 roku i w tymże zjechał do Iłukszty na spełnianie obowiązków przy parafii.

X. Justyn *Bohdanowicz*, urodzony około r. 1810, przyjęty do Zgromadzenia 1829, nie mając jeszcze żadnych święceń. Czas krótki w Iłukszcie przebywał. W r. 1837 był on w Dwecie. W r. 1847 widzimy go proboszczem w Jakobsztacie.

Pedagogiczna Misjonarzy działalność.

Praca XX. Misjonarzy na polu nauczania była dwojakiego rodzaju: utrzymywanie seminaryum dla kształcenia duchowieństwa świeckiego, i opatrzenie potrzeb szkoły publicznej, wychowującej młodzież w wierze i moralności chrześcijańskiej, mając ją pod swoim zarządem i opieką.

Obu tym zadaniom godnie odpowiadali synowie duchowni św. Wincentego a Paulo, dopóki okoliczności na to pozwalały i było można, nie szczędząc ani kosztów, ani usilności gorliwej, aby tylko służyć uczciwie swemu społeczeństwu i pracować wiernie w winnicy Pańskiej. Zasługi więc ich w tych zakresach są niezaprzeczane, a owoce prac owych długo jasno przyświecały naszej przeszłości dziejowej w tamtych stronach, wydając przykładnych kapłanów, kształcąc młode pokolenie, które potem, prawe i cnotliwe wynosząc zasady z tych szkół, prawością i zacnością się odznaczały...

Seminaryum.

Dla wygody i potrzeby Kościoła katolickiego w Kurlandyi obowiązani byli XX. Misjonarze wolać fundatora utrzymywać seminaryum dla kleryków świeckich, corocznie czterech (często mniej się ich znajdowało z powodu braku odpowiednich alumnów) pod opieką dwóch kapłanów, nauczycieli z grona misjonarskiego.

Seminaryum to nie miało ani osobnego kościoła, ani domu, mieszcząc się w klasztorze misjonarskim, którego superyor bywał zawsze jednocześnie regensem tego seminaryum, nie posiadającego z początku żadnych osobnych sum, ani też legatów, aż dopiero X. Ignacy *Peczlewicz*, pleban łoski, zapisał na ten cel 600 dukatów w 1802 roku; suma ta została zahypotekowana na dobrach Zyberków i 6^o od niej seminaryum otrzymywało.

Potem nastąpił inny jeszcze zapis, w styczności z dochodami tego zakładu ewentualnie zostający.

Mianowicie X. Andrzej *Hintz*, ex-Jezuita, kapelan szlосberski, zapisał Missyonarzom 3000 r., zabezpieczywszy je także na majątkach Zyberków, z tem, aby 5^o, wynoszący 150 rs., dnia 24 czerwca, opłacano Zgromadzeniu iłłuszańskiemu na utrzymanie jednego kapłana, emeryta-inwalida, z Kurlandyi (z wyłączeniem Litwy), a jeżeliby można, to i dwóch takich kapłanów; gdyby zaś ich nie było, to z tego funduszu dawać utrzymanie dwom klerykom.

W r. 1820 zapis ten nie był jeszcze zupełnie przyjęty przez Zgromadzenie; późniejsze jego losy nieznane nam.

Seminaryum w Iłłuszczie rozpoczęło swoją działalność jeszcze w XVIII w., chociaż niewiele o niem posiadamy z tych czasów wiadomości. Najbardziej jednakże się ono rozwinęło dopiero w stuleciu następnem. Kiedy je zamknięto, dokładnej daty nie mamy; ale według wszelkiego podobieństwa nie było już jego w Iłłuszczie przed zniesieniem tego Zgromadzenia, tj. przed rokiem 1842, na kilka lat jakich.

Sądząc z personau missyonarskiego w 1790 r. (o czem już wyżej mówiliśmy), musiało tam wtedy istnieć to seminaryum, bo wspomniany tam profesor filozofii, X. Jan Brodowski, i dwóch nawet profesorów teologii, X. Mikołaj Jakimowski i X. Roman Kiminowicz.

W r. 1803 wymieniono w Iłłuszczie dwóch kleryków: Rafała Zaborowskiego, mającego wtedy lat 20, i Kazimierza Pawłowskiego, który był o rok młodszy od niego. W r. 1808 był „professor clericorum” X. Onufry Bogusławski. W r. 1812 także jest wzmianka o profesorze teologii, X. Mateuszu Gielżynowiczu, coby na myśl naprowadzać mogło, że i wtedy kształcono tam kler świecki. Nie brak wskazówek, że i w latach następnych wychowywano tu także aspirantów do stanu duchownego.

Najbardziej wyczerpującą wiadomość o tem seminaryum znajdujemy w wizycie z r. 1819 dnia 15 lutego, dokonanej przez delegowanego wizytatora do zwiedzenia tego seminaryum, X. Ignacego Oseko-Nowickiego, proboszcza brasławskiego. Szczegóły następujące:

Wykładano tam także specyalne przedmioty: teologią dogmatyczną, moralną, rubrykę brewiarza i mszału, ceremonie kościelne, kant, sposób administrowania sakramentów. Teologią przechodzono podług podręcznika X. Andrzeja Pohla. Przed przyjęciem alumna naprzd go dostatecznie badano, czy ma powołanie prawdziwe, potem dopiero egzamin składał z łaciny i innych potrzebnych nauk, nakoniec musiał wskazać, gdzie i czego się uczył w szkołach. Regens i dyrektor seminaryum czuwali ustawicznie nad moralnością, cnotą i naukami kleryków, których zwykle bywało kilku, od 2 do 5, a nauczycieli zwyczajnie dwóch, z których jeden piastował zawsze urząd dyrektora seminaryum.

W r. 1818 otrzymał z tego zakładu święcenia kapłańskie Dawid Pawróg, który się kształcił naprzd dwa lata w Iłłuszczie, a potem kosztem Missyonarzy wysłany do Wilna, gdzie nauki ukończył i święcenia przyjął. Jednocześnie 3 kleryków opuściło dobrowolnie to seminaryum i przeniosło się do żmudzkiego, a na początku roku szkolnego wstąpiło 4 nowych i pozostał jeden dawny, tak że podczas wizyty było ich pięciu:

Xawery *Romanowski*, szlachcic, liczący sobie wtedy lat 24, a powołania drugi; zdolności nadmiernych, postępy w naukach dobre, obyczaje nienaganne, miano więc nadzieje, że studia dobrze ukończy.

Stefan *Augustynowicz*, także ze stanu szlacheckiego, lat 26, powołania pierwszy; zdolności nadmierne, postępy w naukach znaczne, obyczaje najlepsze; spodziewano się także, że pomyślnie zakończy nauki.

Piotr *Łukowicz*, szlachcic, lat 23, w seminaryum rok pierwszy; zdolności dobre, postępy dobre, obyczaje dobre, nadzieje podawał najlepsze.

Jan *Drewiński*, pochodzenia szlacheckiego, lat 24, na studiach rok pierwszy, zdolności „przystępne”, postępy mierne, obyczaje dobre, nadzieje dobre.

Henryk *Juszkiewicz*, szlachcic, lat 23, powołania pierwszy rok, zdolności dobre, postępy dobre, obyczaje dobre, nadzieje podawał dobre.

Wszyscy ci klerycy umieli, oprócz języka polskiego, po łacinie, po litewsku i po łożewsku, a Juszkiewicz posiadał nadto język francuzki, niemiecki, włoski i rossyjski.

X. Jan *Gorski*, dyrektor seminaryum, uczył teologii moralnej, a X. Izidor *Jusewicz* wykładał dogmatykę; kto dawał inne przedmioty, nie powiedziano. X. Jan Gorski zostawał na tem stanowisku rok czwarty, a X. Izidor Jusewicz w obowiązku profesora seminaryum był już rok trzeci.

O sposobie wychowywania i prowadzenia młodzieży, garnącej się w seminaryach do stanu duchownego, przez XX. Missyonarzy św. Wincentego a Paulo, pozostawił krótkie wspomnienie, odnoszące się do seminaryum żmudzkiego w Worniach, prałat Tomasz Dobszewicz, zmarły r. 1881 w Żytomierzu *). Daje on świadectwo XX. Missyonarzom, że wszystko u nich oddychało pobożnością, cnotą i poświęceniem się.

Szkoły.

Z początku w Iłukszczie szkoły były jezuickie **), ale i po zniesieniu tego zakonu jeszcze jakiś czas nauczali i kierowali tam szkołami ex-Jezuici, a zatem to nauczanie i program musiały być takie, jak w zakładach naukowych Towarzystwa Jezusowego.

Tak np. wiadomo ***), że r. 1780, gdy stał na czele probostwa X. kan. inflancki Ant. Alenkiewicz, ex-Jezuita (53 lata sobie liczący), mający sześciu wikaryuszów, także ex-Jezuitów, szkoły w Iłukszczie w ręku tychże ex-Jezuitów się znajdowały, a mianowicie: X. Bartłomiej Rukiewicz (lat 45) uczył w tych szkołach retoryki i poetyki, a geometryą wykładał X. Jakób Anger, historyi zaś z geografją lekcye dawał X. Jan Bujwid, infimy nauczycielem był Andrzej Hintz (lat 27), a gramatyki Andrzej Szpyrkowicz, obydwaj jeszcze klerycy; kaznodziejami polskimi byli: X. Jan Studeni (lat 42) i X. Jan Zakrzewski (lat 39); łotewskie kazania mówił X. Mateusz Juraha (lat 37) ****).

*) Wspomnienia z czasów, które przeżyłem, wydał X. Fr. Alb. S. Kraków 1884.

**) Cf. Załęski, Jezuici w Polce, tom IV część 4, Kraków 1905, p. 1608 sq.

***) Szczegóły z archiwum szemburskiego w Kurlandyi.

****) X. Juraha wrócił do zakonu na Białaruś. Umarł w Połocku r. 1809; cf. Załęski l. c. tom V cz. 1. str. 350.

Tak było przed przybyciem do Iłukszty Missyonarzy, ale i w początkach ich pobytu także nauczali jeszcze ex-Jezuici, zapewne podług swego systemu.

O X. Bartłomieju Rukiewiczu wiemy, że w 1790 r. jeszcze był w Iłukszczie i uczył tam retoryki i poetyki; jednocześnie z nim wtedy drugi ex-Jezuita, X. Pancerzyński, liczący sobie lat 37, wykładał także jakieś przedmioty.

Naturalnie, od czasu oddania klasztoru w Iłukszczie Missyonarzom główny zarząd szkołami i kierownictwo niemi już do tego należało Zgromadzenia, i w sprawozdaniach i przestroogach wizytatorskich są zwykle wzmianki o szkołach; wprawdzie w nich szczegółów o szkole niewiele, ale wynotujemy, cośmy tam znaleźli.

Wizytator Mikołaj Siemieński zalecał nauczycielom, aby dobrze przygotowani na lekcye przychodzili i starali się uczniom już na lekcjach tak wszystko wyłożyć, iżby z nich wychodząc, już się czegoś nauczyć mogli, a do rady, w kwestyi nauczania, przełożonemu polecał wezwać ex-Jezuitów. Uczyć kazał podług przepisów Komisji edukacyjnej, stosując się do wieku i pojęcia uczniów, szczególną zwracając bacność na łacinę. Oprócz nauki religii, wykładanej w kościele w niedziele i święta (stosownie do rozporządzeń Komisji edukacyjnej), zalecał nauczycielom ostatni kwadrans swojej godziny przeznaczać na czytanie rzeczy duchownych. Egzamina miały się odbywać dwa razy na rok; powinno się mieć księgę do zapisów uczniów, do szkół uczęszczających, a przełożonemu Domu dany był dozór główny nad szkołami i nauczycielami.

W opisie klasztoru w tej wizycie czytamy: „izba niegdyś gościnna dopiero (sic) szkoła, piec z kafel zielonych, posadzka ceglana, okna dwa, ławki podłużne, w których do 60 osób młodzi zasiada, katedra dla profesora, zawieszony nad nią obraz Matki Boskiej.“ Czy oprócz tej izby jeszcze jaka na klasy przeznaczona była, z tej wizyty wyrozumieć nie można *).

*) Przy opisie refektarza znajdujemy, pomiędzy innemi, co następuje: ambona farniowana, przy której wielki obraz z kolekcją portretów od początku aż do kasaty prezydujących nad tem Kollegium rektorów (tj. Jezuitów). Rezydencya OO. Jezuitów w Iłukszczie podniesiona została na Kollegium w r. 1761 i odtąd przełożeni nosili tytuł rektorów.

W wizycie X. Sebastyana Wolińskiego zapisano: pamiętajcie o młodzieży wam powierzonej i zastanówcie się nad tem, że nauczać ją macie nie tylko w kwestyi nauk świeckich i do życia potrzebnych, lecz szczególnie miejcie baczenie na rzeczy, z religią i pobożnością w styczności zostające, aby na tem młodzież swoją fundowała przyszłość.

X. Franciszek Xawery *Goldberger*, kanonik inflancki, wizytujący Iłuksztę przy końcu 1792 roku, nie bardzo był zadowolony ze stanu tam nauk (in scholis scientiae neglectae). Czego tam wtedy uczono, tego się dowiadujemy z innej wizyty, w sześć lat później odbytej *). Szczegóły o tem takie: liczba młodzieży, uczącej się w tej szkole jest 73, do uczenia których 4 kapłanów użyto ze Zgromadzenia św. Wincentego a Paulo; w szkołach tych dają się lekcye języka łacińskiego, niemieckiego, a także wykładają logikę, retorykę, poetykę, geografiją, historiją powszechną i rachunki.

Zapewne taki program istniał tam do końca XVIII stulecia. Z początkiem wieku następnego zaszła reorganizacya w Rosyi szkół i systemu nauczania. Iłukszta, znajdująca się w Kurlandyi, weszła do Wydziału naukowego dorpackiego i, jak sądzić ze wszystkiego można, szkoła ta misyonarska zdegradowaną została do stopnia parafialnej. Przynajmniej pod tą nazwą figuruje ona w 1803 roku, mając dwóch nauczycieli i 56 uczniów **).

Dalsze jej losy aż do roku 1815, kiedy ją przyłączono do Wydziału wileńskiego i gubernii wileńskiej (pod względem zarządu szkolnego), nie znane.

Sami Misyonarze prosili ***) ministra oświaty, aby ich szkoły przyłączył do Wydziału wileńskiego, ponieważ w tej szkole prawie się wyłącznie katolicy z Litwy uczą i sam porządek nauk zbliżony jest do sposobu, w jakim wykładają w szkołach litewskich. Prośbie ich stało się zadość i z początkiem kursu szkolnego w 1815 r. Iłukszta została wcieloną do Wilna.

*) Kopia tej wizyty z archiwum t. zw. Koll. katol. w Petersburgu znajduje się w ręku piszącego.

**) Cf. Sbornik materialow dla istorii proświeszczenia w Rossii t. IV. p. 259.

***) Sbornik Postanowlenij, wydanie II, tom I. p. 853.

Wizytator w tym roku, zwiedzając Iłuksztę, zalecił swemu Zgromadzeniu stosować się w zupełności do przepisów szkolnych, obowiązujących w Wydziale wileńskim, biorąc za wzór szkoły w Łyskowie, zasługujące zwykle na uznanie i pochwały od Uniwersytetu wileńskiego. Nadto postanowił, żeby przełożony Domu zawsze był rektorem szkoły, która ma zależeć od niego w zupełności; przełożony powinien przydykować na obradach szkolnych, rozstrzygając wszelkie kwestye wątpliwe, podpisując rezolucye i rozporządzenia z Uniwersytetu przysyłane, i on ma prowadzić z Wilnem korespondencyę, do pomocy jednak swojej może wybrać sobie, z grona nauczycieli, osobnego prefekta, który się często dozorcą nazywał szkoły (w skutek czego mieszano go niekiedy z przełożonym Domu w sprawozdaniach szkolnych).

W pierwszym roku zależności od Wilna, tj. w 1816, taką znajdujemy o szkołach iłuksztańskich wiadomość *).

Szkoła ta od 20 września 1815 jest pod władzą Uniwersytetu wileńskiego. Dom szkolny murowany, ale bardzo zrujnowany, więc go Zgromadzenie Misyonarzy reparuje, a tymczasem klasy i nauczyciele mieszczą się w klasztorze. Klas trzy; program w nich taki, jak w trzech niższych klasach wileńskiego gimnazjum; pomoce do nauk dostarcza Zgromadzenie własnym kosztem; nauczycieli 3, klasa I i II pod jednym nauczycielem, X. Fr. Sonulewiczem, uczniów 42, a 10, ukończywszy nauki, opuściło szkoły.

W roku następnym wszystko zostało bez zmiany; uczniów 54. W 1818 roku liczba nauczycieli się powiększyła, było ich już 5 i uczących się 81.

Zapewne ta frekwencya coraz to bardziej wzrastała i program szkolny może stawał się obszerniejszy, ale na pewno nie wiemy, czy przed rokiem 1825 szkoły powiatowe iłuksztańskie miały taką doniosłość, jak inne t. z. powiatowe w Wydziale wileńskim, z których wstępowano do Uniwersytetu; nam się raczej wydaje, że szkoła w Iłukszcie nie podniosła się w tym czasie do tej wysokości. Tak np. znaleźliśmy notatkę **),

*) Z archiwum kuratorskiego w Muz. Czartoryskich.

**) Archiwum kuratorskie l. c.

że w 1822 roku było tam tylko dwie klasy i uczniów 45; prefekt, X. Jan Olizarewicz, uczył razem arytmetyki, geografii, nauk moralnych i języka rosyjskiego, a X. Jan Kuszelewski gramatyki polsko-łacińskiej i niemieckiego języka.

Ale taki stan nie musiał trwać długo, bo w 1824 roku zastajemy tam 6 nauczycieli i 4 klasy *): w I uczniów 16, w II—22, w III—22, w IV—5, razem 65, a 12 opuściło przedtem szkołę **).

W rok potem, w 1825 r., nastąpiła reorganizacja szkół w Rosyi: były odtąd gimnazya, które tylko wstęp dawały do uniwersytetu, i właściwe szkoły powiatowe ze zmniejszonym programem, nie upoważniające do tego.

W Iłkukszczie pozostała szkoła powiatowa zwyczajna.

Z tych czasów mamy jeszcze wyczerpującą wiadomość o szkole w Iłkukszczie w r. 1826 ***), z wizyty profesora uniwersytetu wileńskiego, Podczaszyńskiego, którą on tam odbył 26 i 27 czerwca.

Personel szkolny składał się z następujących osób.

X. Franciszek *Sonulewicz* był dozorcą szkolnym i razem nauczycielem religii, lat sobie liczył 33, rodem z powiatu upickiego, uczył się w szkole datnowskiej (naturalnie potem w Zgromadzeniu, jak i inni Misyonarze); uczył już lat 10: w Iłkukszczie naprzód lat 5, w Łyskowie 3, w Iłkukszczie po wtórnie 2, zaczynając od r. 1824.

X. Jan *Erdman*, nauczyciel języka rosyjskiego, urodził się w powiecie drysieńskim, lat 30, uczył się w szkole oświejskiej, w zawodzie nauczycielskim lat 9: w Oświeju 4, w Krasławiu 4, w Iłkukszczie, od r. 1825, pierwszy.

*) Archiwum kuratorskie l. c.

**) Ogromny jest zwykle kłopot z określeniem liczby uczniów, która na różnych miejscach, przy rozmaitych okolicznościach niejednakowo bywa podawana, a dziś już niesposób często dojść, gdzie prawda! W Muz. Czart. w kwestyi frekwencji szkół iłkukszańskich także różne są wykazy. W jednym zestawieniu podane takie liczby: r. 18¹⁸/₁₉—86; 18¹⁹/₂₀—114; 18²⁰/₂₁—118; 18²¹/₂₂—112 (?); 18²³/₂₄—105; 18²⁴/₂₅—107; nauczycieli zwykle 6 bywało. Może te różnice i stąd pochodzą, że w ogólnej liczbie czasem klasę przygotowawczą uwzględniano, a niekiedy nie czyniono tego.

***) Oryginał tej wizyty znajduje się w ręku piszącego.

X. Jan *Lopaciński*, uczył po niemiecku, rodem z Augustowskiego, lat 26, nauki pobierał w Maryampolu, uczył dwa lata: rok w Śmiłowiczach, a od 1825 r. w Iłkukszczie.

Baltazar *Pietraszewski*, wykładał język francuzki, urodził się w powiecie upickim, miał lat 26, uczył się w Zabiłach, rozpoczął nauczanie w Iłkukszczie, rok pierwszy.

X. Dominik *Jakubowicz*, nauczyciel historii powszechnej, rodem z Telszewskiego, lat 26, uczył się w Kalwaryi żmudzkiej, nauczycielem już był rok 3: w Zaslawiu 2 i w Iłkukszczie od 1825 roku.

X. Franciszek *Woliński*, uczył łaciny i języka polskiego, urodził się w obwodzie białostockim, w pow. drohiczyńskim, lat 24, nauki pobierał w Siemiatyczach, Drohiczynie i Uniwersytecie wileńskim, w zawodzie pedagogicznym 4 lata: w Krasławiu rok, w Iłkukszczie 3, zaczynając od r. 1823.

X. Antoni *Milewski*, nauczyciel matematyki, urodził się w Rosieńskim, lat 27, uczył się w Rosieniach; nauczał już lat 5: w Białymstoku rok 1, w Iłkukszczie 1, w Krasławiu 1, w Iłkukszczie po raz drugi 2, od roku 1824.

X. Jerzy *Kryszozun*, uczył fizyki, rodem z Augustowskiego, lat 24, uczył się w Sejnach, nauczał 3 lata: w Zaslawiu 1 rok, w Krasławiu 1, w Iłkukszczie 1.

Uczniów w I klasie było 15, mających od lat 8—16, z tych 14 stanu szlacheckiego, a jeden miejskiego, dwóch utrzymywano z dobroczynności, a 13 na koszcie rodziców i opiekunów, 13 mieszkało w mieście, a 2 u nauczycieli, wszyscy wyznania rzymsko-katolickiego, rodem z Kurlandyi 2, reszta z innych gubernii,

W klasie II—37, z tych trzech protestantów, reszta katolicy rzymscy, od lat 12—20, szlachty 30, mieszczan 4, stanu włościańskiego 3, z Kurlandyi 11, a 26 z innych gubernii, wszyscy na koszcie rodziców; trzech mieszkało u nauczycieli, a 34 w mieście.

W klasie III—8, wszyscy katolicy, od lat 16—20, szlachty 7, mieszczanin 1, wszyscy na koszcie rodziców i krewnych, mieszkali w mieście, z Kurlandyi 1, 7 z innych gubernii.

W klasie IV—8, wyznania katolickiego, od 18—21 roku, 7 szlachty i 1 ze stanu włościańskiego, 5 z Kurlandyi i 3 z innych gubernii, wszyscy na koszcie rodziców, mieszkali w mieście.

A zatem razem uczniów 68, w klasie zaś wstępnej 26, razem 94. Dozorowaniem uczniów było zajętych: z Zgromadzenia szkolnego 8, guwernerów krajowych 7, zagranicznych 1, uczeń po ukończeniu nauk przy szkole będący 1, uczniów klasy IV—6 = 19.

Uczniowie celujący:

Z klasy I: Tomasz Wiczulski, Cypryan Witkowski.

Z klasy II: Ludwik Ostrowiński, Telesfor Ostrowiński.

Z klasy III: Kazimierz Michniewicz,

Z klasy IV: Kazimierz Rzymiski.

Dozorcowie domowi (z klasy IV i pozostający przy szkołach po ukończeniu: Leonard Łabecki, Michał Stulgiński, Michał Rzymiski, Benedykt Makowski, Józef Głowacki, Kazimierz Leytan i Wincenty Maciejowski.

Osobnej biblioteki szkolnej nie było, a tylko misyonarska. W gabinecie fizycznym i matematycznym trochę nadpsutych narzędzi się znajdowało. W zbiorach, naukom przyrodniczym poświęconych, było: owadów i robaków okazów 193, zielników różnych 886, ziem i kamieni 32, skamieniałości 12, metalów 2, ciał palnych 1.

Budynek szkolny, murowany, zawierał w sobie sal 7, mających łokci kwad. litewsk. 1100; ubikacye wymagały znacznej reparacyi.

Nauczyciele i uczniowie czynili zadość wszelkim swoim obowiązkom.

W szkołach tych wykładane były następujące nauki:

Nauka chrześcijańska.

W klasie I, dwie godziny tygodniowo, przechodzono historią biblijną.

W klasie II, tyleż godzin, uczono katechizmu.

W klasie III, przy takiej samej liczbie lekcji ciąg dalszy katechizmu.

W klasie IV, także dwie lekcyje na tydzień, wykładano obrzędy kościelne i zapewne kontynuowano historią nowego testamentu *).

Trzymano się znanych wtedy i używanych podręczników Bellarmina, Fleury'go, Albertrandego i Arleta (nieznanego nam bliżej).

Język rosyjski.

W klasie I lekcyj 5 tygodniowo: zaczęto od poznawania liter i czytania, a zakończano niektórymi szczegółami z gramatyki.

W klasie II, 4 lekcyje na tydzień, z gramatyki przechodzono do części mowy nieodmiennych, ćwicząc się także w tłumaczeniach.

W klasie III, 4 godziny tygodniowo, kończono etymologią i pisownią, z dodatkiem wypracowań piśmiennych (po dwa tygodniowo we wszystkich klasach).

W klasie IV, 3 godziny tygodniowo, przechodzono składnią i tłumaczono z rosyjskiego na język polski i odwrotnie; nadto była tu jeszcze historia Rosyi: przeszli od założenia państwa do Jaropełka.

Używano w tych wykładach znanej wtedy gramatyki rosyjskiej Ostrowskiego, i znowu innej, przez rząd szkół główny wydanej.

Gramatyce Ostrowskiego zarzucano tylko, że składnia zbyt obszernie traktowana, a o Historii Rosyjskiej tegoż autora powiedziano: „w niektórych miejscach dotyka religii rzymsko-katolickiego wyznania; zyczęby przeto należało poprawienia tych to miejsc.“

Język polski.

W klasie I—4 lekcyje; w II—3, w III—2, w IV—2. Przechodzono przez ten czas całą gramatykę Jakubowicza i retorykę w kl. IV podług podręcznika, przez rząd uniwersytecki przepisanego; nadto pisano ćwiczenia i uczono się na pamięć bajek Krasickiego. Rozumiano, że gramatyka Jakubowicza **) nieodpowiednia, bo „nad pojęcie uczniów napisana“, a retoryka

*) Pensa oznaczono dosyć niewyraźnie i ogólnikowo.

**) Maxymilian Jakubowicz, Wołyński, † 1853, znakomity filolog, wydał Gramatykę języka polskiego w 2 częściach, Wilno 1823.

za obszerna. Składano po 2 ćwiczenia piśmienne na tydzień we wszystkich klasach.

Język łaciński.

W klasie I—jedna lekcya, w II—2, w III—2 *); uczono się z gramatyki tegoż Jakubowicza, używając także wypisów, od Komisji edukacyjnej wskazanych; przechodzono ważniejsze rzeczy z gramatyki, przetłumaczono trzy księgi z Eutropiusza i 20 bajek Fedra; co tygodnia po 2 ćwiczenia piśmienne składano.

Język niemiecki.

W klasie I—5 lekcyj, w II—tyleż, w III—3, w IV także trzy: wykładano podług gramatyki Kamińskiego i wypisów Gedykego. Starano się nauczyć gramatyki i robiono tłumaczenia, piśmiennych zaś wypracowań w każdej klasie dwa tygodniowo.

Język francuski.

W klasie I—5 lekcji, w II—4, w III—4, w IV—3. Z tychże podręczników, w takim samym zakresie.

Geografia i historia powszechna.

Geografii, podług Szacfajera, uczono w I i II klasie, po dwie lekcje na tydzień; historii w III—3 lekcje i w IV—5, trzymając się podręcznika Kajdanowa w tłumaczeniu polskim; kończono ją na 3 okresie wieków średnich.

Nauki matematyczne.

W klasie I—3 lekcje na tydzień wykładano arytmetykę do ułamków i początki geometrii, podług Czecha i książki „przez rząd uniwersytecki przeznaczonej.“ W klasie II—lekcji 5, kontynuowano arytmetykę i geometryę, trzymając się tychże podręczników. W klasie III—lekcji także pięć, dawano początków algebry i kończono arytmetykę, korzystano z Lhuillera. W klasie IV—6 lekcji, podług Lhuillera, Lacroix i Zabrowskiego; kończono zakres, przeznaczony na algebrę, geometryę i miernictwo. Książki uważano za dobre, tylko podręcznik do geometrii, przez rząd uniwersytecki przeznaczony, zawierał w sobie „wiele podań nad pojęcie dzieci.“

Nauki fizyczne.

W klasie I—jedna lekcja tygodniowo: uczono się początków botaniki X. Jundziła, której ciąg dalszy był w klasie II—trzy

*) W innych współczesnych szkołach tego rodzaju uczono łaciny i w IV klasie, i poświęcano na jej naukę znacznie więcej lekcji.

lekcje na tydzień; w klasie III zaczynano fizykę, podług Drzewińskiego, kończąc botanikę; lekcji było tego na tydzień 5. W klasie IV lekcji 7; przechodzono: geografią fizyczną, technologią Funkego, rolnictwo i ogrodnictwo podług Krassowskiego.

O liczbie uczniów mamy jeszcze wiadomość, że w roku szkolnym 18²⁶/₂₇ było 76 (nie wiadomo, czy wchodziła w to klasa przygotowawcza) i 8 nauczycieli *); w 18²⁷/₂₈—tyleż nauczycieli i 70 uczniów; w 18²⁸/₂₉—71, profesorów także 8, i w roku 18²⁹/₃₀—73 i 7 profesorów **).

Szkoły rząd skasował w 1835 roku dnia 24 v. s. czerwca, Nauczali wtedy: X. Kazimierz Baczkowski wykładał język francuski, X. Antoni Milewski — niemiecki, X. Michał Stankiewicz — polski i łacinę; po rosyjsku i historii uczył Edward Słobodziński, kleryk natenczas; matematyki — Konstanty Swarecki, także kleryk; fizyki i geografii — Jan Piotrowski, kleryk; nauk przyrodniczych — X. Józef Fiedorowicz.

Bardzo to znana i zacna osobistość. Lat 50 był w Hłuszcze, działając na różnych polach, a zawsze z zamiłowaniem i pożytkiem. Botanika była jego ulubionym przedmiotem, nad którym pracował najgorliwiej, a studia jego w tym zakresie dały go poznać różnym uczonym owoczesnym, z którymi korespondował i którzy z uznaniem odzywali się o jego wiedzy i nawet zdobycząch pewnych, co się miejscowej flory tyczy.

X. Józef Fiedorowicz rodem był ze Żmudzi, światło ujrzałienne w parafii szakinowskiej d. 13 lutego 1777; do szkół chodził sławnych w Krożach, wstąpiwszy do Zgromadzenia w 1808 roku w Wilnie, ale prędko potem wysłano go do Hłusztzy, aby tam skończył swoje studia teologiczne, i wówczas w 1811 r. otrzymał święcenia kapłańskie, do końca życia zostając w tym Domie. Po zamknięciu szkół nie przestał zajmować się nauką, poświęcając jej wszystkie wolne od obowiązków kapłańskich chwile. W rękopisie zostawił kilka

*) Uderza w tem wyszczególnieniu znaczna zawsze liczba nauczających, jakiej w innych szkołach zakonnych nigdy nie spotykamy.

**) Muz. Czartoryskich.

prac swoich, w zakresie przyrodoznictwa, już to oryginalnych, już tłumaczonych z niemieckiego.

Bogobojny a pracowity żywot swój zakończył w lutym 1860 roku *).

W szkołach iłkukszańskich pobierało nauki wiele takich, co potem na szerszej widowni stali się pożytecznymi członkami społeczeństwa, ale nadewszystkich zasługują na wyszczególnienie trzech biskupi następnie, którzy się tu także kształcili. Mamy tu na myśli: X. Kłagiewicza, X. Cywińskiego i X. Kaspra Borowskiego.

Andrzej Benedykt Kłagiewicz urodził się w parafii iłkukszańskiej dnia 1 stycznia 1767 roku **). Pierwotne nauki pobierał w Iłkukszczie ***), ale, zapewne przed przybyciem jeszcze Missyonarzy, mógł się tu uczyć u ex-Jezuitów, ponieważ w roku 1789 już był ukończył Szkołę Główną Litewską ze stopniem doktora filozofii i następnie udał się do Kroż, gdzie sławne i głośnie potem były szkoły, i tam działał w charakterze nauczyciela ****), ale to trwało nie długo. Powtórnie zjechał do Wilna do uniwersytetu, oddawszy się tam studjom teologicznym, a po ukończeniu których i wyświęceniu na kapłana, od r. 1808, był kapelanem seminarium głównego, potem jego regensem, następnie się doktoryzował, otrzymał katedrę profesora dogmatyki etc. Działalność jego jako pedagoga (o czem różne są zdania . . .), i pasterza, w ogóle dość są znane i nieraz opisywane *****), więc o tem już tu mówić nie będziemy.

W r. 1830 został prekonizowany na biskupa in partibus, a w 9 lat później mianowany biskupem wileńskim, lecz na tem stanowisku krótko, choć z pożytkiem dla Kościoła, działał

*) Mémoires de la Congrégation de la Mission, l. c. p. 662—678.

**) Taka data zapisana w raptularzu iłkukszańskim, pisanym przez X. Kołosowskiego, o którym mówiliśmy już wyżej: różni się ona trochę od zwyczajnie podawanej.

***) Cf. Bieliński, Uniwersytet Wileński, t. III p. 221 et sq.

****) W wizytach szkół w Krożach w XVIII w., pomiędzy r. 1790—1791, figuruje nazwisko X. (?) Andrzeja Kłagiewicza, jako nauczyciela klasy I.

*****) Piszę o nim prałat Dobszewicz w swoich Wspomnieniach, arcybiskup Symon w swoich dwóch rozprawach: *De seminario principali Vilmensi* (Academia rom. cath. eccles. anno acad. 1887—1889, Petersburg), oraz encyklopedye Orgelbranda i X. Nowodworskiego.

i przy końcu 1841 roku Bogu ducha oddał. Na polu literackiem, w swoim zawodzie, także się odznaczał X. biskup Kłagiewicz, drukując wiele rzeczy, ale miało pozostać nie mało rękopisów oprócz tego.

Wiadomość o tem, że X. Jan Cywiński uczył się w Iłkukszczie, zawdzięczamy także notatkom X. Kołosowskiego, ale Cywiński już był z pewnością w szkole missyonarskiej, ponieważ rodził się na początku 1780 roku *). Kiedy ostatecznie opuścił Iłkuksztę, nie wiemy, ale zapewne nastąpiło to przy końcu XVIII wieku, kiedy te szkoły miały jeszcze większe powodzenie i obszerniejszy nauk program. Znaną jest rzeczą, że w 1817 roku X. Cywiński wszedł do Kapituły wileńskiej, potem mianowanego oficjałem i dziekanem, a w 1840 sufraganiem trockim, po śmierci zaś Kłagiewicza obrany naprzód administratorem dyecezyi, a potem rzeczywistym jej pasterzem.

Na tem stanowisku odznaczał się gorliwością, hojnością dla ubogich i poddanych, których los bardzo go obchodził i którym wiele ulg i dobrodziejstw uczynił, używając swoich dość znacznych funduszy na różne filantropijne cele i pobożne instytucje. Zaczny ten pasterz kilka lat tylko rządził biskupstwem wileńskim i przy końcu roku 1846 (w listopadzie) opuścił ten świat **).

Dokładniejsze daty mamy co się tyczy pobytu w Iłkukszczie X. Borowskiego ***).

Borowscy, z przydomkiem Cudzinowscy, h. Jastrzębiec, z ziemi dobrzyńskiej przenieśli się na Litwę. Jeden z nich Antoni, żonaty z Elżbietą Sokołowską, miał nie wielką posiadłość w Dziśnieńskim; ich to synem był Kasper, który się urodził dnia 6 stycznia 1802 r. we wsi Polinowszczyźnie (w powiecie drysieńskim, na pograniczu Litwy, Inflant i Białej Rusi), a ochrzczony w kościele parafialnym w Drui.

*) Encyklop. Orgelbranda t. VI p. 112.

**) X. Jan Cywiński h. Puchała posiadał, pomiędzy innemi, Lebie-dzień, w powiecie wilejskim, który odziedziczył jego synowiec Cyprian.

***) Wyczerpujący żywot znakomitego Biskupa wydrukowany w *Przeglądzie katolickim* z r. 1885, zaczynając od nr 11; stąd też czerpiemy wiadomości o zakładach naukowych, w których X. Biskup nauki pobierał.

Od dzieciństwa odznaczał się wielkimi zdolnościami i chęcią do nauk, i to właśnie pokonało wszelkie przeszkody, jakie napotykał w młodości, znajdując się w przykrem położeniu, bo rodzice jego, obciążeni 8 dziećmi, nie mogli łączyć na wychowanie, pociągające za sobą wiele wydatków...

Naprzód uczył się młody Borowski w szkółce parafialnej w Drui, a potem w Zabiałach, szkole przez OO. Dominikanów utrzymywanej, której nie mógł ukończyć, bo nie było za co...

Szcześliwym zbiegiem okoliczności udało mu się dostać do Jezuitów, do Użwałdy, i tam zostawał aż do szkół tych zamknięcia i Jezuitów wydalenia. Skończył tam właśnie poetykę, otrzymawszy chlubne świadectwo, orzekające o wielkich postępach w wykładanych szkolnych naukach i wzorowym się zachowaniu. Zaświadczenie o tem wydał prefekt szkół, O. Marcelli Hłuszniewicz, dnia 23 marca 1820 roku.

Nie poprzestał jednak na tej nauce, żądny większej wiedzy młodzieniec, i przeniósł się do Hłusztzy, do XX. Missyonarzy, aby tam dalej się uczyć. W szkole tej równie też gorliwie garnął się do nauk i przeszedł tam wszystkie klasy, wzięwszy takie świadectwo:

Roku 1823 dnia 30 czerwca. Wydaje się niniejsze świadectwo: iż Pan Borowski Kasper, poczynając w roku 18¹⁹/₂₀ od klasy czwartej, był na koniec uczniem w roku 18²¹/₂₂ klasy piątej Szkoły Pttwey w Hłusztzie. Statecznością obyczajów, tudzież pilnym przykładaniem się do nauk, na tę klasę przepisanych, zalecił się Zwierzchności, i na promocję do klasy szostej zasłużył.

W roku szkolnym 18²²/₂₃, trudniąc się dozorem domowym uczniów sobie poruczonych, zastępował nauczyciela gramatyki klas niższych i języka niemieckiego*), co nayaakuratniey spełnił, nie ubliżając obowiązkowi pierwszemu. Przy wyciśnięciu przeto szkolney pieczęci rzetelne to świadectwo własną podpisuję ręką. Dozorca szkoły Pttwey, X. Jan Olizarewicz**).

Sądząc z tego świadectwa, wnioskować można: Borowski, opuściwszy Użwałdę, w drugiej roku szkolnego połowie, zapewne rozpoczął na nowo nauki w Hłusztzie we wrześniu

*) Stryjenka jego była Niemką, od niej nauczył się tego języka, mieszkając jakiś czas w domu stryja.

**) To świadectwo wskazuje, że w szkole hłusztzkiej, chociażby czasem, i V była klasa, o czem inne współczesne materiały wcale nie wspominają.

1820 roku i był tam rok w IV klasie, tj. do lipca 1821, i znowu tyleż czasu zabrała klasa V: od 1821—1822. Po ukończeniu tych szkół zostawał jeszcze tam rok cały w charakterze dozorczy domowego, aby, jak się zdaje, zdobyć sobie środki do dalszego się kształcenia, jak to wówczas często czynili ubodzy chłopcy.

W 1823 roku wyjechał Borowski z Hłusztzy, udając się do wyższej Szkoły Pijarów w Połocku, którą w zupełności ukończył we cztery lata potem z odznaczeniem. Stamtąd podążył do Wilna i wstąpił do t. zw. *Głównego Seminaryum*, gdzie także należał do zdolniejszych i wybitniejszych alumnów.

Dalsze studia duchowne, działalność kapłańska, profesorska, autorska*) i biskupia Borowskiego, nie wchodzą w zakres naszej pracy. Zresztą znane są jego zasługi na tych polach, wiadome czyny chwalebne jego jako pasterza i polaka...

Pracowity, zacny, bogobojny swój żywot, będąc biskupem plockim, zakończył 15 stycznia 1885 roku. Cześć jego pamięci!

Ultimus virorum S. Vincentii Illuxtae, ostatnim proboszczem hłusztzańskim, który jako dawny członek Zgromadzenia XX. Missyonarzy tradycje ich wiernie w późne lata przechował, był X. dziekan Józef *Tamulewicz*, ur. na Żmudzi około r. 1815, proboszcz naprzód w Dwecie, w końcu przez długi wiek w Hłusztzie. Żył jeszcze w r. 1890 jako emeryt i domowy kapelan hr. Zyberków w Szlossbergu.

W jego to domu zamieszkał świątobliwej pamięci brat jego rodzony*), X. Józef (Sylwester) *Dawidowicz*, regens seminaryum

*) W rękopisie istnieje nie znana ogółowi praca Borowskiego o Kościele katolickim w cesarstwie rosyjskiem, gotowa do druku, opatrzona pozwoleniem cenzora Waszkiewicza: *Vicissitudines Ecclesiae catholicae*. Pochodzi ona z czasów professorstwa autora w Wilnie i oparta jest na niedrukowanym wówczas jeszcze dziele X. Szantyry. Znanego jednak apostoła sybirskiego, O. Elizeusza z Uściługa, Kapucyna, Borowski dwukrotnie nazywa inaczej, dając mu imię Elekta.

*) Księża ze stanu włościańskiego na Litwie przed r. 1863 wybierali do nazwisk swoich zwykle polską końcówkę, X. Tamulewicz zaś zupełnie inne dla jakichś powodów wziął nazwisko. X. Dawidowicz miał imię Sylwester; niewiadomo dla czego używał później tego samego imienia co brat. Pisano o nim wiele. *Warta* poznańska drukowała mnóstwo jego listów, przypominających rzewnością X. Antoniewicza. Niektóre ogłosiła także p. Konstancya M. (*Z listów sybirskiego misjonarza*, przez M. Kraków 1901).

zmudzkiego w Worniach, którego biskup Konstanty Łubieński pragnął mieć swoim biskupem sufraganiem w Sejnach, może najpiękniejsza postać między kapłanami, zesłanymi za r. 1863 na Sybir i do Tunki.

X. Dawidowicz, ur. 31 grudnia 1825 we wsi Mont-wiliszkach, w parafii szawlańskiej, od r. 1850—1854 wychowaniec Akademii duchownej w Petersburgu, pracę kapłańską rozpoczął na życzenie brata w zaniedbanej filii Stelmujża, w której przez rok z gorliwością wielką pracował. Uwolniony z wygnania miał sobie wzbroniony powrót na Żmudź, i osiadł w Kurlandyi na żmudzkiem pograniczu. Umarł 26 grudnia 1882 w „cichej celce iłukszańskiej“ po XX. Missyonarzach, o której marzył w tęsnych godzinach wygnania...

Dodatki.

Następujące, dochowane w oryginale, świadectwo, wskazuje na to, że w Iłukszczie była początkowo i szósta klasa.

OMNIBUS Literas praesentes lecturis.

Testamur M. D. *Justinum Łatkiewicz* in Scholis Illuxtansibus Congregationis Missionis dedisse operam/Classi *VI*tae Annis *II*: iisque omnibus scientiis, quae huic Classi praescriptae sunt, vacasse, unaque cum/Studio Literarum Jurisdictioni Scholasticae submissionem conjunxisse. In quorum fide praesentes Literas Sigillo Congregationis Nostrae munitas manu nostra Subscripsimus. Datum Illuxtae Anno 1799 Die 19 Mensis *Julii*.

(L. S.)

V. Ratomski S. Congr. Missionis
Praefectus Scholar: Illuxtansium.

Wydane jest powyższe świadectwo na drukowanym (w 2 + 4 rządk) formularzu, z pozostawionemi kilku okienkami, które pismem wypełniono. Wyrazy te wpisane oznaczone są kursywą. Papier użyty do świadectwa nosi znak wodny: DECKER, format ma podłużny, długości 29, szerokości 20 centymetrów. Po lewej stronie podpisu prefekta wyciśnięta mała pieczęć, wielkości pruskiej dwufenygówki, ale eliptyczna, na opłatku, z wystrzyżonemi, zgrabnie i jednakowo, 4 papierowemi końcami dla ozdoby. Na pieczęcie, zdaje się, postać św. Wincentego a Paulo z napisem w otoku, z którego można tylko rozeznąć głoski: Congr. Rok szkolny kończono w Iłukszczie widocznie w uroczystość Patrona Zgromadzenia.

Str. 12. X. Michał *Szeliski* umarł r. 1837 w Wilnie; był ostatnim superiorem domu w Śmiłowiczach.

Str. 15. X. Mateusz *Gielżynowicz* wstąpił do Zgromadzenia w r. 1806, umarł w Białymstoku r. 1860, w 80 roku życia.

Str. 15. X. Jan *Chynowski*, sieradzianin, pewno z rodziny, której gniazdem była wieś kościelna Chynowa, w wojew. sieradzkim, ziemi wieluńskiej, w powiecie i dekanacie ostrzeszowskim, który dawniej należał do dycezyi wrocławskiej i dopiero w wieku XIX przyłączony został do poznańskiej.

Str. 15. X. Wincenty *Ratomski* wystawił jako prefekt szkół świadectwo, przytoczone na str. 40.

Str. 17. X. Michał *Szkilladź* żył jeszcze r. 1845 i przebywał jako inwalida w Oświeju.

Str. 19. X. Hipolit *Kosobudzki* umarł r. 1860 jako administrator słynnego cudami kościoła po-dominikańskiego w Rożanymstoku, licząc lat 51, powołania 34.

Str. 19. Szlachecką rodzinę Bokszezaninów w Oszmiańskim wymienia Czesław Jankowski w znanym dziele o tym powiecie. Dzierżyła ona w północnej jego części wieś Ruteliszki (tom II p. 251).

Str. 21. X. Kazimierz *Baczkowski* był w r. 1845 proboszczem w Krasławiu i dziekanem dyneburskim, licząc lat 40.

Str. 25. X. Dawid *Pawrog* żył jeszcze w r. 1845; schematyzm archid. mohylew. z tego roku wymienia go: *ad ulteriorem dispositionem*. Miał wówczas lat 52.

Str. 30. X. Franciszek *Sonulewicz* był w r. 1847 mansyonarzem w Remigole pod Poniewieżem, licząc lat 57, kapł. 33.

*W pismach peryodycznych i zbiorowych ogłoszone prace dalsze
tego samego autora:*

O Bazylianach w Humanii, w *Przewodniku naukowym i literackim* z r. 1899, cz. I, str. 456—464; 562—570; 657—664; 741—752; 843—858; cz. II, str. 938—946; 1031—1043.

Bazylianie na Żmudzi, w *Przeglądzie powszechnym* z r. 1891, t. XXXI str. 313 i t. XXXII str. 53, i toż samo w osobnej odbitce, str. 35.

Brasław, *Przyczynek do dziejów czi Bogarodzicy w Zakonie Bazylikańskim na Litwie*, w czasopiśmie: *Sodalis Marianus*, z r. 1904, rocznik III, str. 183, i toż samo w odbitce str. 6.

Eustachy Antoni Heleniusz Łódzia Iwanowski, w *Gazecie Lwowskiej* z r. 1903, w nrach 207—211.

Karabijówka i Karolina, w powiecie starokonstantynowskim, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1904, w nrze 337.

- Luźna kartka z dziejów Radomyśla i parafij unickich w Kijowszczyźnie, w *Kresach* (kijowskich) z r. 1908, w nrach 1, 2 i 3.
- Luźne kartki z przeszłości Telsz, w *Przeglądzie powszechnym* z r. 1903, t. XXXVII str. 70.
- Ciche kąty — stare czasy — Hoszcza — Koszelówka — Radziechów wołyński, w *Kresach* z r. 1907, w nrach 33, 34, 35 i 36.
- Bazylikańskie klasztory unickie w obrębie prowincji białoruskiej, w *Przewodniku naukowo-literackim* z r. 1907, str. 73 i nast. 171, 269, 361, 461.
- Die ehemaligen Cistercienser-Klöster Lithauens, w czasopiśmie: *Cistercienser Chronik*, wychodzącym w Mehrerau pod Bregencją, w II roczniku 1890, w nrze 12.
- Kniaziowie Nieświcy. *Notatka genealogiczna*, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1907, w nrach 142, 147 i 161.
- Kniaziowie Podbereszy. *Notatka genealogiczna*, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1907, w nrze 241.
- Korespondencya o Kościele katolickim w Rosyi, w gazecie, wychodzącej dawniej we Lwowie, p. t. *Przedsвіт*, z r. 1903, w nrze 135.
- Do krajoznawstwa drugi przyczynek, (*O Spasie*), w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1904, w nrze 4.
- Kraszewscy w powiecie starokonstantynowskim, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1904, w nrze 236.
- Kropotkowie-Jełowiccy, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1907, w nrze?
- Kupiel na Wołyniu, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1904, w nrze 203.
- O Kuźminie, w powiecie starokonstantynowskim, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1904, nr 294.
- Lubart i Lubartowicze. *Notatka genealogiczna*, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1907, w nrze 290.
- Łaskami słynący obraz Matki Bożej pod Rakowem, w czasopiśmie: *Sodalis Marianus* z r. 1904, rocznik III str. 374, i odbitka str. 11.
- Machnówka, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1897, w nrze 206 i nast.
- Nieco o Machnówce, w *Kresach* z r. 1907, w nrach 37, 38, 39 i 40.
- Matka Boża Łaskawa w Machirowie, Sierocinie i Korzówcach, w czasopiśmie: *Sodalis Marianus* z r. 1905, rocznik IV str. 153, i w osobnej odbitce str. 8.
- O Misjonarzach w Wilnie, w *Przewodniku naukowo-literackim* z r. 1905, str. 743 i nast. 839, 935, 1029, 1125.
- Mittheilungen über das Kloster Kimbarówka, w czasopiśmie: *Cistercienser Chronik* w IV roczniku 1892, nr. 39.
- Mittheilungen über das Kloster Wistycze, w czasopiśmie: *Cistercienser Chronik* w roczniku II 1890, w nrze 22.
- Monaster Bazyliński w Ładach na Białej Rusi, w *Przeglądzie powszechnym* z r. 1891, tom XXIX str. 379, i w osobnej odbitce str. 26.
- Notatka historyczna o cudownym Matki Bożej obrazie w Poczajowie i tamtejszym klasztorze, w *Księdze pamiątkowej Maryańskiej*, Lwów 1905, i odbitka str. 14.

- Notatki o szkołach dawnych w gubernii Wołyńskiej, w *Kresach* z r. 1907, w nrze 23.
- Cudowne obrazy Matki Boskiej Pustynskiej i w Kazimierzowie, w czasopiśmie: *Sodalis Marianus* z r. 1904, rocznik III str. 249, i w osobnej odbitce str. 10.
- Cztery obrazy Matki Bożej Łaskawej z niewspomnianych przez O. Wacława, (Połock, w cerkwi św. Zofii; Witebsk, cerkiew Uspienia Bogarodzicy; Mińsk, cerkiew św. Ducha, Liski u Bazylianów), w czasopiśmie: *Sodalis Marianus* z r. 1906, rocznik V str. 7.
- Obszar dawnego powiatu kamienieckiego-litewskiego, w *Wiśle* z r. 1902, XVI, str. 196—209.
- Posiadłości Poniatowskich w powiecie starokonstantynowskim, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1904, w nrach 214 i 215.
- Z przeszłości Gródka Rówieńskiego, w *Kresach* z r. 1907, w nrze 41.
- Z przeszłości Ożohowiec, w *Kraju petersburskim*, z r. 1908, w nrach 188 i 189.
- Z przeszłości Świstoczy, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1904, nra 286 i 287.
- Z przeszłości Zakonu Bazylińskiego na Litwie i Rusi: 1) *Bazylianki i ich pedagogiczna działalność*; 2) *Monaster w Ławryszewie*; 3) *Klasztor Bazylianów w Szarogrodzie*, w *Przewodniku n. i lit.* z r. 1904, str. 65, 157, 249, 353 i 449.
- Mały przyczynek do krajoznawstwa (O dawnych majątkach Jezuitów Połockich), w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1903, w nrze 286.
- Siedziby niegdyś Jezuickie w gubernii kijowskiej, w *Kresach* z r. 1907, w nrach 44 i 46.
- Statystyka szkół parafialnych na Litwie w pierwszej ćwierci XIX wieku, w czasopiśmie lwowskim: *Muzeum* z r. 1904, str. 701 i nast. i 945 i nast.
- O szkole kiejdańskiej w XIX wieku, w *Muzeum* z r. 1896, str. 337—344 i str. 473—485.
- O szkole powiatowej w Poczajowie, w *Przewodniku n. i literackim* z r. 1905, str. 163 i nast.
- Szkolnictwo ukraińskie przed laty. *Szkołki parafialne w gubernii kijowskiej*, w *Kresach* z r. 1907, w nrze 30.
- Szkoła powiatowa Bazylińska w Wilnie, w *Przeglądzie powszechnym* z r. 1903, t. XL str. 93.
- Terytoryum i losy Księstwa Mściławskiego, w *Gazecie Warszawskiej* z r. 1897, w nrach 273 i 275.
- Unicy w Kurlandii, w *Przeglądzie powsz.* z r. 1894, m. sierpień.
- Wołoczyska, w *Przewodniku n. i lit.*, r. 1908, m. styczeń.
- Wspomnienie o Alojzym Felińskim, w *Kresach* z r. 1907, w nrze 42.
- Zakłady naukowe w Romanowie na Wołyniu, w *Księdze pamiątkowej Adama Mickiewicza*, Warszawa 1898, tom II str. 26—44.
- Terytoryum dawnej Ziemi Brzeskiej, w *Atheneum warszawskim* z r. 1899, III. 340.

Terytoryum księstwa Pińsko-Turowskiego, w *Atheneum warszawskiem*
z r. 1898, III. 315.

Wspomnienie o Borunach i Unitach w Oszmiańskim, w *Muzeum* z r. 1897,
str. 645 i 666.

Bibliografią pism *Wolyniaka* zestawił Dr. Władysław Miłkowski
w Krakowie.

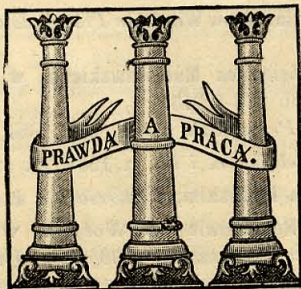
Omyłki i uzupełnienia.

Str. 14 zamiast Panarzyński ma być: Pancerzyński. Str. 15 nie
Górski ale Gorski. Str. 16 nie Kryszozun ale Kryszczun; w r. 1845
był on proboszczem w Sokółce na Podlasiu, licząc lat 45. Str. 24 po:
„150 rs.“ dodać należy: „decursive“ dnia 24 czerwca.

Pisownia nazwisk osób jest niejednostajna tak w materiałach
rękopiśmiennych jak w drukowanych schematyzmach dyecezalnych.

Dla uczczenia pamięci i zasługi tych zgromadzeń, co, jak
w Ilukszcie, niegdyś dziadów i praójców naszych pocziwie „Bogu
i kochanej chowały ojczyźnie“, kładzie się tu przy końcu w zmniej-
szonych rozmiarach podobiznę godła dawnej drukarni Herburtów,
wziętą z dzieła: „*Historia Polonica Joannis Długossi seu Longini...*
autoritate et sumptibus Herbulti Dobromilski. Dobromili, ex officina
Ioannis Szeliga, anno D. 1615.“

Brzmi ono szczytnem hasłem, któremu wiernie służyli dawni
przewodnicy naszej młodzieży:



M2301